

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prezumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego” -- Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy
Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 groszy, strona 5 szpaltów i strona 1 w tekście 30 groszy, strona 5 szpaltów
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpaltów
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Dziś bony ulgowe do kin na stronicy 4-ej.

PRÓBY LIKWIDACJI STREJKU

przeniesione z Łodzi do Warszawy

Dzisiaj odbędzie się wspólna konferencja z udziałem ministrów

Wicepremier Bartel medjatorem między robotnikami i przemysłowcami, którym złoży propozycje kompromisowe

Strejkujący robotnicy zwrócili się o pomoc pieniężną do Londynu

P. Klott konferuje z robotnikami, którzy nie odstąpili od swych żądań

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem w inspektoracie pracy, przedstawiciele ministerstwa pracy i opieki społecznej pp. Klott i Ulanowski odbyli konferencję z przedstawicielami związków zawodowych.
Na konferencji p. Klott i Ulanowski przedstawił szczegółowo sprawę dotychczasowych pertraktacji z przemysłowcami i wobec niezmiennego stanowiska wspomnianych, chcieliby słyszeć dalsze zdanie i stanowisko związków zawodowych.

W odpowiedzi przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli, iż swego stanowiska nie zmieniają i bezwzględnie popierają wysunięte swoje żądania w sprawie podwyżki płac robotnikom w przemyśle włókienniczym.
Wobec powyższego, przedstawiciele rządu oświadczyli, że sprawa zatargu będzie musiała być rozstrzygnięta przez władze rządowe, gdyż jedna jak i druga strona nie chce pójść na żadne ustępstwa. (U)

Wobec takiego stanu rzeczy zostają przerwane wszelkie pertraktacje na terenie Łodzi, a cała sprawa zatargu zostanie przeniesiona na teren władz rządowych.

W dniu dzisiejszym w ministerstwie pracy i opieki społecznej o godzinie 11 przed południem odbędzie się konferencja pod przewodnictwem wicepremiera prof. Bartla pomiędzy przemysłowcami, a przedstawicielami związków zawodowych, gdzie ostatecznie obie strony wypowiedzą swoje zdania, a następnie rząd wysunie propozycje pewnego kompromisu między jedną a drugą stroną.

Na konferencji będą obecni: minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski i minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz.

Co mówi p. Bartel o możliwości zlikwidowania strejku

Jak już donosiliśmy, do stolicy wyjechał poseł Ziemięcki, celem omówienia z przedstawicielami rządu spraw, związanych z trwającym bezrobociem włókienniczym.

W pierwszym rzędzie poseł Ziemięcki konferował z ministrem pracy Jurkiewiczem, a następnie, jako przewodniczący komisji opiniodawczej przy radzie ministrów, przyjęty został przez wicepremiera Bartla.

Na wstępie konferencji p. Ziemięcki zapoznał wicepremiera z przebiegiem strejku i podkreślił, że wbrew wersjom strejk ma podłoże czysto ekonomiczne, a nie polityczne.

Następnie poseł Ziemięcki wskazał, że płace w przemyśle włókienniczym są tragicznie niskie i w porównaniu z rokiem 1914 stanowią zaledwie 65 proc. tych płac, a 81 proc. w porównaniu z rokiem 1924 i w rezultacie rodzina robotnicza przy ciężkiej pracy nie jest w stanie wyżyć się. Jeśli porównać płace włókienniczy polskich z placami zagranicą, to okaże się, że jeśli np. w Anglii robotnik zarabia 10 dol. tygodniowo, to w Polsce tylko 4 z ułamkiem. Z tych względów interwencja rządu winna iść po linii słusznych żądań robotników.

W odpowiedzi p. wicepremier Bartel oświadczył, że rola rządu jest ciężka, gdyż żadna ze stron nie prosiła o interwencję. Jednakże, biorąc pod uwagę znaczenie ogólnego państwa strejku, rząd wezwał do siebie przedstawicieli przemysłowców i robotników, a posiadając materiał, zebrany przez wysłanników min. pracy, rząd poczyni wszystko, co możliwe, by bezrobocie zostało zlikwidowane. (b)

Przemysłowcy dalej nie chcą ustąpić

Likwidacja zatargu przeniesiona na teren warszawski

Po odbytej konferencji ze związkami zawodowymi przedstawiciele rządu odbyli następną konferencję z przemysłowcami w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody Lewickiego.

Na konferencji byli również obecni: inż. Bajer, inspektorowie pracy: Wojtkiewicz i Wyrzykowski.

Z ramienia przemysłu przybyli pp. dr. Barciszki, inż. Rumpel p. Gutke, dyr. Pawłowski, Durski i Kerpert.

Po zagajeniu konferencji, główny inspektor pracy p. Klott, oraz dyr. departamentu ministerstwa p. Ulanowski zwrócili się do przemysłowców, by ewentualnie zmieni

li swe stanowisko wobec żądań robotniczych.
Po dłuższych wywodach przedstawiciele przemysłu, którzy szczegółowo przedstawili sprawę obecnych stosunków w przemyśle włókienniczym, oświadczyli, iż swego stanowiska nie mogą zmienić, tak jak już zaznaczali na poprzednich konferencjach.

Wobec takiego stanu rzeczy, konferencja zakończono i przedstawiciele rządu oświadczyli, iż sprawa całego zatargu będzie rozpatrzona przez władze rządowe, które zwołują w dniu dzisiejszym konferencję w Warszawie pod przewodnictwem wicepremiera Bartla. (U)

Strejk powszechny dziś będzie proklamowany, jeśli Konferencja warszawska zakończy się fiaskiem

Olbrzymie wiece pod gołym niebem

W dniu wczorajszym po południu w sali handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej nr. 108 odbyła się międzyzwiązkowa konferencja, na której byli obecni kierownicy trzech związków robotników przemysłu włókiennego, przedstawiciele pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych oraz postawie: Szczerkowski, Harasz i Waszkiewicz.

Konferencja trwała 4 godziny, gdzie była poruszana sprawa dotychczasowych pertraktacji przedstawicieli rządu pp. Klotta i Ulanowskiego z przemysłowcami, którzy absolutnie nie zmieniają swego prowokacyjnego stanowiska.

Następnie poruszono sprawę mającej się odbyć w dniu dzisiejszym konferencji w Warszawie, przyczem powzięto cały szereg uchwał, które zostaną przedłożone przez posłów na wspomnianej konferencji.

Związki zawodowe postanowiły nie zmieniać swego dotychczasowego stanowiska.

O ile przemysłowcy nie pójść na ustępstwa, będzie proklamowany strejk powszechny, który by objął robotników wszystkich gałęzi przemysłu i robotników instytucji użyteczności publicznej.

Sprawa proklamowania strejku zostaje zadecydowaną w dniu jutrzejszym, w którym to dniu od-

będzie się specjalna konferencja przedstawicieli związków wszelkich gałęzi przemysłu.

Poza tem uchwalono zwołać wiece w dniu dzisiejszym po południu na placach otwartych a oparkowanych, które pomieściłyby większą ilość strejkujących.

Na dzisiejszych wieczach przedstawiciele komisji strejkowych i związków będą zapoznawać robotników z dotychczasową sytuacją strejkową i stanowiskiem przemysłowców, a nawet możliwe jest, iż na dzisiejsze wiece popołudniowe nadejdą już wiadomości z Warszawy o wyniku konferencji, o czym zostaną powiadomieni robotnicy i ewentualnie zapadną odpowiednie rezolucje, jeśli konferencja nie da żadnych rezultatów.

Wiece odbędą się również na tych samych placach w dniu jutrzejszym, na których już będą przemawiali przedstawiciele i posłowie, którzy brali udział w konferencji warszawskiej; jednak wiece te odbędą się tylko w tym wypadku, jeśli dziś nie nastąpi porozumienie.

Poza tem w dniu dzisiejszym wieczorem odbędą się zebrania delegatów w poszczególnych związkach zawodowych oraz posiedzenia zarządów związków i komisji strejkowych. (U)

Dalszy ciąg sytuacji strejkowej na stronicy 3-iej

Propozycje kompromisowe rządu będą wysunięte dzisiaj w Warszawie

Oświadczenie przedstawicieli min. pracy

Po obu konferencjach zwróciliśmy się do głównego inspektora pracy p. Klotta i dyr. departamentu min. pracy i opieki społecznej, p. Ulanowskiego w sprawie ewentualnej likwidacji strejku w przemyśle włókienniczym.

Wyżej wspomniani oświadczyli, iż jak wiadomo, prowadzone per-

traktacje z przedstawicielami przemysłu włókiennego i związkami zawodowymi nie dały żadnego rezultatu i wszelkie pośrednictwo z ich strony pomiędzy obu stronami zostało całkowicie wyczerpane, gdyż nie można było jednej, ani drugiej strony nakłonić do żadnych ustępstw.

Restauracja „TIVOLI”
Przejazd 1, tel. 26 30.
W sobotę, dnia 19-go marca r. b.
Benefis Orkiestry
pod dyr. M. CHWATA
połączony z niespodziankami i danciem
Wybór piw: Oryginalny Pilsner (Prądzój), Zywieckie, Anstadt.
Bufet obficie zaopatrzony. Najniższe ceny Doborowa kuchnia.

Min. Zaleski**zdaje relację z obrad genewskich**

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Przybyły do Warszawy minister spraw zagranicznych p. Zaleski złożył wczoraj o godz. 12 w południe relację z obrad genewskich marsz. Piłsudskiemu.

O godz. 4-ej po poł. był przyjęty przez prezydenta Rzplitej a wieczorem poinformował radę ministrów o przebiegu ostatniego posiedzenia rady ligi narodów.

Losy reformy**ordynacji wyborczej**

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej w dniu wczorajszym rozważana była tylko przez podkomisję komisji konstytucyjnej.

Jedynity front przeciwko mniejszościom narodowym, który rzekomo został utworzony, już w dniu wczorajszym przestał istnieć.

Pos. Głabiński nie mógł wyznaczyć następnego posiedzenia podkomisji, która w piątek ma przedstawić swoje wnioski komisji, ponieważ formuła, przedstawiona przez kluby prawicowe, stanowiąca w gruncie rzeczy ukrytą redakcją poprzedniego projektu co do spraw narodowościowych, nie uzyskała w podkomisji większości.

Prace nad ustawą**o samorządzie miejskim**

Nasz warsz. kor. telefonuje:

W komisji administracyjnej, która zatrzymała się na projekcie ustawy o samorządzie miejskim, sprawy posunęły się nieco naprzód. Przyjęto ogółem około 40 artykułów owej ustawy, przy czym brano pod uwagę opinie mniejszości, tak, że ten projekt zgodnie z propozycją marsz. Rataja, może wejść pod obrady izby, jeszcze w najbliższym tygodniu.

Niemcy niszczą forty**przeciwko Polsce**

BERLIN, 16 grudnia. (Pat.) — „Lokal Anzeiger“ donosi, że wysadzenie w powietrze fortów w okolicach Głogowa zostało prawie zakończone. Wyszadzenie fortów pod Kistrzyniem zostanie ukończony w marcu. Najważniejsze zniszczenie umocnień pod Królówcem ma rozpocząć się w dniach najbliższych.

Włochy szykują się**do interwencji w Albanii**

BERLIN, 16 grudnia. (Pat.) — Wszystkie niemieckie dzienniki berlińskie podają alarmującą wiadomość z Albanii, Biłogrodu i Rzymu o rzekomych przygotowaniach rządu włoskiego do interwencji w Albanii.

Upadek Szanghaju**nastąpi w najbliższych dniach**

LONDYN, 16 marca. (ATE.) — Wojska kantońskie na całym froncie osiągnęły poważne zwycięstwa. Według ostatnich wiadomości upadek Nankina i Szanghaju oczekiwać należy w ciągu najbliższych dni. Główna kwatery wojska północnego została przeniesiona z Nankina do Czesu-Czan-Hu.

„Cały naród pod bronią”

Zasadnicza uchwała parlamentu francuskiego

Paul Boncour w obronie projektu rządowego

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

Paryż, w marcu.

„Wojny ludów, konflikt światowy, wojna jednostek bojowych, wojna zbrojeń i amunicji, wojna naukowa, wszechobejmująca wojna, pochłaniająca zasoby ludzkie i materialne całych krajów, przewrót ogólny, znoszący stopniowo starodawny podział na cywilnych i wojskowych, rzucający wszystkich bez różnicy w odmęt straszliwej walki, nie przebiegający w rodzaju swoich niezliczonych ofiar zawieszający na lata działalność produkcyjną, zaprzęgający ją do pracy śmiercionośnej — taki jest charakter wojny współczesnej”.

By odwrócić od Francji niebezpieczeństwo, a przynajmniej by zredukować, w razie napaści na kraj, rozmiary tej klęski, wystąpił Paul Boncour przed izbą deputowanych z obroną projektu rządowego, zmierzającego ku zorganizowaniu racjonalnej obrony narodowej. Posiedzenie historyczne, w dużym stopniu decydujące o dalszych losach bezpieczeństwa państwa. Przemówienie wybitnego lidera socjalistycznego, wymownie świadczy o wielkim patriotyzmie tego potężnego odłamu społeczeństwa demokratycznego. To credo francuskiego obywatela, godnie reprezentującego swój kraj w Genewie na obradach międzynarodowej komisji rozbrojeniowej.

Słuszne było poprzedzenie dyskusji nad projektem ogólnej reformy wojskowej — nad systemem poborowym, składem kadrow oficerskich, liczebnością armii, etc., — debatami w sprawie powszechnej obrony i związanych z nią powinnością dla wszystkich mieszkańców bez różnicy stanowiska społecznego, wieku a nawet płci. Od prawomocnego bowiem ustalenia naczelných zasad w tej dziedzinie zależy określenie norm, które obowiązywać winny zawodową służbę militarną. To też w głębszej ciszy, czasem tylko nieuniknionymi okrzykami komunistów naruszanej, wysłuchiwała szalenie zapewniona sala parlamentarna Paul Boncour'a, tłumaczącego swoim kolegom, jakie względy zdecydowały o przyjęciu projektu rządowego przez socjalistów w których imieniu on głos zabiera.

Miał on sposobność dokładnie poznać działalność ligi narodów, ocenić jej stałe rosnące znaczenie, wznagający się prestige, nie wolno mu jednak zamykać oczu na jej dzisiejsze braki, na jej materialną niemożność jeszcze zapobieżenia ewentualnym konfliktom zbrojnym. Jest to poważna, ale

obecnie moralna raczej siła. Nie należy również polegać — jak to głosił poprzedni mówca, komunistę Renaud — na powszechnej rewolucji socjalnej, tem niezawodnym panaceum na każdą bez wyjątku dolegliwość ludzką; jest to nie tłumienie ognia, lecz, przeciwnie, łanie nafi oliwy. Zbyt wiele imperjalizmu włoży się jeszcze po całym świecie, by nie spowodowała rewolucja socjalna ujarzmienia narodu bardziej postępowego przez sąsiada, rozporządzającego w owej chwili dostatecznymi ku jej uśmierzeniu środkami materialnymi. Kategorycznie i gromkim głosem stwierdza Paul Boncour, że nikt z obecnych nie pragnie wojny, że najgorętszym życzeniem każdego jest, by nigdy nie zaszła potrzeba zastosowania w praktyce proponowanego systemu obrony narodowej. Z naciskiem akcentując ściśle defenzywny charakter tej organizacji, podnosi jej wybitnie demokratyczne założenie, z jednej strony zmuszające wszystkich absolutnie obywateli do intensywnej pracy nad bezpieczeństwem kraju, z drugiej zaś uniemożliwiającej niemoralne bogacenie się w czasie wojny poszczególnych jednostek kosztem walczących na froncie żołnierzy. Starannie obmyślany plan konsekwentnej, na lata obliczonej akcji, prowadzonej w myśl wskazówek najwyższej rady państwowej oszczędzi krajowi, w razie ostatecznej konieczności chwycenia za broń ciężkich i kosztownych omyłek, będących naturalnym następstwem pośpiesznie improwizowanych konieczności i braku należytego przygotowania. Naród, posiadający odpowiednie przyrządzenie obronne, ma znacznie mniej szans być napadniętym, a przeto „głosując za projektem rządowym utrwała się jednocześnie nadzieję utrzymania pokoju”.

Na specjalną uwagę zasługuje ten ustęp mowy Paul Boncour'a, w którym wyraźnie zaznaczył obojętne Francji czuwanie — we własnym zresztą interesie — nad bezpieczeństwem nie tylko swojego, lecz i wschodnio-europejskiego status quo terytorjalnego. Nie należy do tych, którzy uważają, iż można bezkarnie dopuścić do Sadowy; pamiętajmy, że fatalnym jej epilogiem była klęska pod Sedanem!.

Próżnymi były protesty komunistycznej grupy parlamentarnej, twierdzącej, że w planie tym kryją się imperjalistyczne zamiary, sprzeczne z interesami klasy pracującej, zmierzające ku wyzysko-

wi proletariatu, tej jedynej - fiary wszelkich wojen. Dostojnymi cytatami z dzieła Jaures'a, powołaniem się na ostatnie expose „towarzysza“ Worosziłowa udowodniono publicznie, wśród burzy oklasków, tym złej wiary doktrynerom, że hasło: „Cały naród pod bronią!“, odpowiada zasadom demokratycznego ustroju społecznego i państwowego. Dyskusja ta odsłoniła głęboką przepaść, dzielącą socjalistów - obywateli francuskich od komunistów, dotkniętych chroniczną manją rewolucyj-

Podjęcie rokowań z Niemcami

zatwierdziła rada gabinetowa w Berlinie

Pos. Rauscher przyjeżdża do Warszawy

BERLIN, 16 marca. (PAT.) — „Berliner Tageblatt“ donosi, że we wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej oprócz ministrów brał również udział poseł niemiecki w Warszawie Rauscher.

Uchwała gabinetu zatwierdzająca politykę ministra Stresemanna, jest równocześnie wyrażeniem zgody na układ, zawarty przez ministra Stresemanna z ministrem Za-

leskim co do wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

Posel Rauscher odjeżdża dzisiaj jeszcze do Warszawy, aby tam na drodze dyplomatycznej podjąć rokowania z Polską. Rozpoczęcia tych rokowań spodziewać się należy z chwilą zatwierdzenia również przez rząd polski umowy, zawartej przez ministra Zaleskiego w Genewie.

Zmiany w radzie prawniczej

Uregulowanie obrotu obcemi walutami

Wczorajsze uchwały rady ministrów

WARSZAWA, 16 marca. (Pat.) Dnia 16 marca odbyło się posiedzenie rady ministrów, któremu przewodniczył wicepremier Bartel.

Na posiedzeniu tem uchwalono m. in. projekt rozporządzenia rady ministrów w sprawie zmiany regulaminu rady prawniczej. Powzięto również uchwałę, określającą tryb, w jakim uzgadnianie mają być między poszczególnymi ministerstwami projekty ustawodawcze, rozporządzenia i zarządzenia prezydenta Rzplitej oraz rozporządzenia Rady ministrów, jak również określono tryb przy składaniu tych projektów na radzie ministrów.

Pozatem uchwalony został projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej, upoważniającego ministra skarbu do regulowania w drodze rozporządzenia obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi jak również do regulowania obrotu obcemi walutami.

W końcu rada ministrów uchwałała projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie częściowej zmiany projektu ustawy z dn. 30 stycznia 1920 roku o zniesieniu sejmu i wydziału krajowego w b. zaborze austriackim. Zatwierdzone również zmiany, jakie mają być dokonane w statucie akademii umiejętności.

Tajemnicza bomba w Kownie

Zdemolowanie redakcji i drukarni

Ofiary w ludziach. — Zniszczenie dokumentów

KOWNO, 16 marca. — Wczoraj, o godz. 4 i pół nad ranem nastąpił w gmachu, gdzie mieści się redakcja i drukarnia organu socjalistów ludowych „Lietuvos Zinios“ straszny wybuch bomby. Eksplozja była tak silna, że zniszczyła doszczętnie całe urządzenie, zabijając wielu ze znajdujących się w domu zecerów i współ-

pracowników redakcji. Urządzenie drukarni, jak i cała redakcja zostały zdemolowane, przy czym wskutek wybuchu wywiązała się pożar, w czasie którego zginął szereg ważnych dokumentów partyjnych zarządu głównego socjalistów.

Na imieniny Piłsudskiego

N. P. R.-lewica wypowiedziała się bez zastrzeżeń po stronie marszałka

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Lewica NPR, wystąpiła wczoraj po raz pierwszy z odezwą z okazji nadchodzących imienin premiera marsz. Piłsudskiego.

W odezwie tej m. in. czytamy: — Narodowa partja robotnicza, a dawniej narodowy związek ro-

botniczy, w pracy swej dla dobra klasy robotniczej postępowanie swoje miarkował postępowaniem Józefa Piłsudskiego, i chociaż klasa robotnicza dzisiaj nie żyje w dostatku, to jednak wydzwigniecie z tego położenia przyjąć może przez usilną pracę z Nim razem w wielkim dziele naprawy Rzeczypospolitej, którą podjął śmiało w maju ub. roku. Czy to była akcja do walki zbrojnej z Moskwą, stosunek do okupantów niemieckich, Jego stanowisko było stanowiskiem NPR. Narodowa partja robotnicza, idąc z Nim, służyła klasie robotniczej, dobrze służąc narodowi. To też w dniu imienin, w którym demokracja polska ma sposobność wyrazić swe uczucia, NPR — lewica wznosi okrzyk: „Symbol Polski — pracy, Józef Piłsudski niech żyje!”

ROK SZALU UŻYCIA
oto tytuł następnego fascynującego arcytworu kinofeatru REDUTA



„SYN SZEIKA“
największy szlagier sezonu
najbliższy film „Grand-Kina“

SYN SZEIKA
—ostatni pośmiertny film
VALENTINA — nie ma nic
wspólnego z filmem „SZEIK“,
grany przed paru laty.

Pomoc międzynarodówki w Londynie dla strejkujących włóknarzy w Łodzi

W dniu wczorajszym zarząd główny klasowego związku włókienniczego wystosował do międzynarodówki włókienniczej w Londynie obszernie pismo, w którym informował ją o przebiegu strejku w Polsce.

W piśmie tem zarząd główny wskazuje że strejk ogarnął prawie cały kraj i 150 000 włóknarzy porzuciło pracę, gdyż według tabeli płac, robotnik podwórzowy zarabia dziennie zł. 3,44, tkacz kortowy zł. 7,03, tkacz bawełniany 4,74, przedzalnik baweł. 6,85 do 7,62, prządka 3,95 do 4,35, a młodociani robotnicy 2,93 dziennie, czyli przeciętny zarobek wynosi zł. 5 dziennie, podczas gdy według wyliczeń komisji statystycznej na dzień 1 marca minimum kosztów utrzymania wynosi zł. 7,14 dziennie.

Walka toczy się o wyrównanie płac i podniesienie ich do należytego poziomu, szczególnie że konkurencja w przemyśle wskutek sezonu jest dość dobra.

Ponieważ przemysłowcy na konferencji nie chcieli udzielić podwyżki, jest tendencja rozszerzenia strejku na inne gałęzie przemysłu ciężkiego.

Nie przesądzając rezultatu strejku, zanosi się na jego przedłużenie, co zmusza do przyjscia z pomocą materialną strejkującym znajdującym się w nędzy.

Wobec powyższego zarząd główny prosi o rozpatrzenie możliwości przyjscia strejkującym z pomocą materialną, co przyczyni się do wytrwania w walce aż do zwycięstwa (b)

Strejk metalowców Uchwały robotników przeciwko podnoszeniu cen przez przemysłowców

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie robotników fabryk metalowych. Ze sprawozdania wynika, iż nieotrzymanie odpowiedzi od przemysłowców na wystawione żądania podwyższenia płac o 34 proc., robotnicy uznali za lekceważenie ich ze strony przemysłowców, wobec czego postanowili przyłączyć się do akcji włóknarzy i rozpocząć strejk.

Stwierdzono, że strejk objął wszystkie fabryki metalurgiczne i robotnicy solidarnie stają w szeregach strejkujących. Po dłuższej dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„Zebrani robotnicy przemysłu metalowego stwierdzają, że strejk metalowców trwa w całej pełni i żądne

nie są w stanie złamać solidarności walczących robotników.

Zebrani potępiają kategorycznie politykę przemysłowców, zmierzającą do podnoszenia ceny na wyroby przemysłu metalowego i uważają postępek ten za prowokację w stosunku do szerokiej mas ludności.

Zebrani domagają się od rządu bezwzględnej walki z drożyzną i paskarstwem, oraz stwierdzają, iż klasa robotnicza z powodu szalejącej drożyzny pchana jest w otchłań strasznej nędzy i głodu.

Zebrani oświadczają się za zaostreniem strejku i rozszerzeniem go na inne zawody, oraz wzywają szerokie masy robotnicze do karności i posłuszeństwa wobec władz związkowych i solidarnego wytrwania w walce aż do zwycięstwa. (b)

Kto dziś wyjeżdża do Warszawy na konferencję zorganizowaną przez rząd

W dniu dzisiejszym rano o godzinie 7.50 z dworca Łódź - Fabryczna wyjeżdżają przedstawiciele związków zawodowych i przemysłowców na konferencję do Warszawy.

Z ramienia związków zawodowych wyjeżdżają: poseł Harasz, Piechołkówna (chrześcijańskie zw. zawodowe), poseł Szczepkowski, Walczak (zw. klasowe), poseł

Waszkiewicz, Kaźmierczak (zw. „Praca”), oraz przedstawiciele pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych.

W Warszawie na konferencji będzie również obecnych jeszcze kilku posłów, którzy przebywają obecnie w Warszawie.

Ze strony przemysłowców wyjadą: dr. Barciński, inż. Rumpel, Gutke, Pawłowski, Durski i inni.

Śmiertelny strzał w numerze hotelowym

Nasz warsz. korespondent telefonuje:

Wczoraj około godz. w pół do 7 rano w jednym z numerów hotelu Wiedeńskiego przy ul. Marszałkowskiej nr. 102 rozległ się huk wystrzału rewolwerowego. Gdy zaalarmowana tem służba hotelowa znalazła się wewnątrz pokoju, ujrzała na łóżku ociekającego krwią z rany głowy mieszkańca tego pokoju 34-letniego Marjana Bernarda.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, a gdy przybył lekarz, stwierdził już tylko śmierć B. Jak się okazuje Bernard niedawno przybył ze Zdobytowa, gdzie był współkierownikiem oddziału międzynarodowego biura transportowego firmy „Schenker i S-ka”, posiadającego centralę swą w Warszawie, a oddział w Łodzi.

Podobno śmierć B. pozostała w związku z pewnymi jego kłopotami finansowymi.

W najbliższych dniach!

Światowa sensacja Łodzi!

Porwanie dziewcząt z wyspy SAN SILOS (Handlarze żywym towarem)

Sprzedaż dziewcząt do Europy! — Gory! porwa kobiety! Tygrysy, lwy, węże-ba dusiciele.

Obraz ten winien być przestrożą dla niedoświadczonych młodych dziewcząt!

Najbliższy szlagier w kinie „CZARY”

Morderstwo w sanatorjum Pacjent zastrzelił naczelnego lekarza

W sanatorjum dla nerwowo chorych w Issoudun we Francji rozegrał się onegdaj wstrząsający dramat. Jeden z pacjentów, przebywający od dłuższego czasu w zakładzie, zastrzelił naczelnego lekarza, w tem przekonaniu, że lekarz ponosi winę jego długiej choroby. Ofiarą zabójstwa padł dr. Fernand Guiplin.

Przed 10 miesiącami do zakładu przyjęto w charakterze pacjenta 53-letniego Raula Martina. Martin, człowiek bardzo zamożny, jest namiętnym kolekcjonerem dzieł sztuki, a nawet sam próbował sił swoich na polu rzeźby. W czasie wojny światowej Martin jako oficer brał udział w bitwach na froncie i został ciężko ranny odłamkiem granatu. W roku 1920 wypuszczono go ze szpitala jako kompletnie uleczonego. Widocznie jednak wyleczenie nie było zupełne, ponieważ po dwóch latach wystąpiły u pacjenta oznaki ciężkiej nerwowej choroby.

Martin cierpiał na manję prześladowczą. Wyobrażał sobie, że jest olbrzymim talentem rzeźbiarskim, jakimś nowym Michałem Aniołem prześladowanym przez zazdrość współczesnych. Wysłał on do najwybitniejszych francuskich rzeźbiarzy listy pełne gwałtownych wyrzutów za ich rzekome niegodne postępowanie wobec tak wielkiego talentu. Ten chorobliwy stan doprowadził wreszcie do wybuchu. W czasie zebrania rzeźbiarzy Martin zerwał się i zaczął wołać:

— Ja jestem Michałem Aniołem dajcie mi pierwszą nagrodę.

Biednego chorego internowano w sanatorjum w Issoudun, gdzie znalazł się pod opieką dr. Fernanda Guiplina.

Pomimo wszelkich wysiłków lekarskich nie udało się sprowadzić poprawy w stanie pacjenta, który w ostatnich czasach uległ sapralizowaniu jednej strony ciała, tak, że z trudem mógł chodzić. Martin robił naczelnemu lekarzowi wyrzuty, twierdząc, że to on właśnie ponosi winę jego choroby. Ta uraza do lekarza dojrzewała w umyśle chorego w chęć wykonania aktu zemsty.

Onegdaj dr. Guiplin przybył wczesnym rankiem do sanatorjum. W hallu zobaczył Martina siedzącego tam w fotelu pomimo zimna. Lekarz dał wyraz swemu zdziwieniu.

— Czekam już całą noc na pana, odparł spokojnie Martin, ponieważ wiedziałem, że pan wejdzie przez główną bramę, więc dlatego usadowiłem się tutaj w hallu.

W tej samej chwili Martin wyjął rewolwer z kieszeni i z błyskawiczną szybkością strzelił do lekarza, który padł na ziemię zbroczony krwią.

Detonacja wywołała panikę w zakładzie. Chorzy powyskakowali ze swoich łóżek, cały personel zakładu nadbiegł, ale ciężko ranemu lekarzowi nie zdołano uratować życia. Jedną z kul zadała mu śmiertelną ranę w skroń. Morderce aresztowano.

Licytacja carskich brylantów odbędzie się dziś w Londynie

LONDYN 16 marca. (PAT.) Jutro odbędzie się tu licytacja rosyjskich klejnotów koronnych. Syndykat jubilerów zakupił niedawno owe klejnoty od rządu sowieckiego. Klejnoty przedłożono w tych dniach królowej Marji do obejrzenia. M. in. znajduje się tam tjara w formie kłosa, miecz Pawła I z rekojścią z djamentów, jedna z

broszek składa się cała z jednego 40-karatowego djamentu. Licytowana będzie również korona w serna, używana przy ślubach carów rosyjskich. Składa się ona z dwóch szeregów brylantów i krzyża brylantowego na podłożu z czerwonego aksamitu. W licytacji wezmą udział najwybitniejsi bankierzy.

Posiadacze polis amerykańskich mogą dochodzić swych praw

WARSZAWA, 16 marca. (PAT.) Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń komunikuje, że wedle informacji, otrzymanych z New Yorku, ustawa, uniemożliwiająca posiadaczom polis ubezpieczeniowych opiewających na ruble, dochodzenia przed sądami amerykańskimi pretensji została uznana

na przez amerykański sąd najwyższy za sprzeczną z konstytucją. Wobec takiego stanu rzeczy, posiadacze wspomnianych polis mogą obecnie wytaczać powództwa przed sądami amerykańskimi i dochodzić swych pretensji z tytułu polis, zawartych z towarzystwami amerykańskimi.

Człowiek, który hypnotyzuje homary

Dr. Franciszek Ward, mieszkający w Stanach Zjednoczonych, umiłował sobie wielce zwierzęta. Posiada on w swoim domu menażerję, i długie chwile spędza na

obcowaniu ze swymi wychowancami, oddając się namiętnie tresurze. Czemu to nie potrafią zwierzątka, które wyszły z pod ręki tego mistrza tresury jakim jest dr. Ward.



Zahypnotyzowany komar staje na głowie, dokazując cudów zręczności.

Tańca, mówią i śpiewają, dokonują najzmyslniejszych sztuk. Wyniki pracy dr. Warda są dlatego tak imponujące, że oprócz zwykłych sposobów posługuje się on także hypnozą. Pod wpływem siły wzroku dr. Warda zwierzę zapada w sen i czyni wszystko, czego tylko hypnotyzer zapragnie.

wykonywa dr. Ward z homarami, które pod wpływem hypnozy również dokazują niezwykłych cudów zręczności, jak to widać na naszej ilustracji. Zahypnotyzowany homar potrafi nawet, jak na zaklecie, stanąć na głowie i trwać w tej pozycji tak długo, jak długo dr. Wardowi podoba się.

TO-JEST-TO-CO
PODOBRA SIĘ WSZYSTKIM
CZŁOWIEK z AUTEM
najnowszy film francuski

Premjera wkrótce w „REDUCIE”.

KURJER FILMOWY



Dziś i dni następnych | Wielki podwójny 2 i pół godzinny program!

ŻYWA MASKA

Wielki dramat cierpiącej duszy według sztuki Luigi Pirandella „HENRYK IV”

W roli głównej: **KONRAD VEIDT**

„Rodzina Wrzątek...!”

Małe, ale dobre towarzystwo

Wiedeńska szampańska komedia w 8-miu aktach.
W rolach popisowych: **Xenia Desni, Olga Czechowa, Mary Kid, Herman Picha i Ditterley.**

Czy polska gwiazda kinowa

Tryumf Juljana Syma w Paryżu

Jakich środków użyto, aby polski artysta nie dowiedział się o sukcesie. -- Co na to ambasada polska w Paryżu?

Prasa paryska donosi o wielkich sukcesach filmu pod tytułem „Le Masque d'or”, znanego w Polsce pod nazwą „Dziewczątka z Prateru”, w którym to obrazie jak wiadomo, rolę nasz Juljan Igo Syma święcił niezwykle tryumfy. Ale oto ze zdziwieniem, które nasuwa nam równocześnie cały szereg zastrzeżeń pod adresem lojalności wytwórni „Sascha”, dowiadujemy się z referatów paryskich, że główną rolę, która doczekała się tak znakomitego wyróżnienia w całej prasie europejskiej, to jest rolę barona Chrystjana, ukoronowano w Paryżu nazwiskiem nie faktycznego jej odtwórcy Juljana Igo Syma, ale wybitnego artysty wiedeńskiego, Hugona Thimiga, który w tym obrazie gra epizodyczną zaledwie rolę.

Hugo Thimig jest niewątpliwie zasłużonym i wielkim artystą, był dyrektorem wiedeńskiego Burgtheatru i z dawnej przeszłości cesarstwa pozostał mu tytuł pełen chwały hofrata, co stanowi cenną i godną oprawę jego sześćdziesiątki, nie dowodzi to jednak, że może on na terenie paryskim zastąpić Syma w roli dramatycznego amanta.

Wytwórnia „Sascha”, czy też wypożyczalnia paryska przez przedstawienie nazwisk, wyrządziła dotkliwą krzywdę Symowi. Prasa bowiem paryska, którą poniżej cytujemy, zasypała wykonawcę głównej roli serdecznym gradem komplementów, stosując je jednak pod adresem rzekomego jej wykonawcy Hugona Thimiga, któremu rolę tę tak na afiszu, jakoteż na taśmie francuskiej z niedbalstwa czy z rozmysłu wytwórni wiedeńskiej, przypisano.

Najwięcej prawdopodobieństwa tkwi w tej drugiej koncepcji już choćby ze względu na okoliczność że było obowiązkiem tej wytwórni sprostować popełnioną rzekomo omyłkę i stanąć w ten sposób w obronie prawdy, nie uczyniono zaś tego w nadziei, że młody artysta nie dowie się w ten sposób o swoich sukcesach i można go będzie dalej za tanie pieniądze bez

zbytńich zabiegów eksploatować. Mimo zreczenie zawoławane; nazwy tego filmu i zastąpienia nazwiska Juljana Syma nazwiskiem Thimiga, niedbalstwo, czy złośliwość producentów i agentów filmowych dostrzegła prasa wiedeńska, która ironizując na temat: Wie Hofrat Hugo Thimig als jugendlicher Liebhaber in Paris gefeiert wurde — cytując głosy prasy paryskiej i domaga się stwierdzenia, że wybitnie serdeczna, en-

tuzjastyczna wprost ocena wykonania roli barona Christiana odnosi się do Juljana Igo Syma. Sprawą tą powinna się zająć ambasada polska w Paryżu i wyjaśnić opinii francuskiej istotny stan rzeczy, bo szkoda byłoby milczeć w chwili, gdy tego rodzaju skandalik urządzono prawdopodobnie w celu ominięcia dyskusji na temat wysokich walorów reprezentanta polskiej sztuki aktorskiej.

Na łódzkich ekranach

„LUNA”
„Spowiedź królowej”
z Alice Terry i Lewis Stone w rolach głównych

„10,000 narzeczonych”
z Buster Keatonem

Kino podbiło cały świat, ale samo jest zawojowane przez królów i księżki, a zwłaszcza przez piękne królowe i umiające księżniczki, od których roją się filmy europejskie i amerykańskie. To ciekawe, im mniej jest królów na świecie, tem więcej widzimy ich na ekranie. Każdy niemal wybitny aktor filmowy, każda uroczą „gwiazda” paradowali już w koronach na skroni i w płaszczu gronostajowym na ramionach. Czyżby kino było monarchistyczne? Nie sądzę — raczej monarchja jest fotogeniczna i dlatego tak często i z takim upodobaniem fabrykuje się po wytwórniach w Hollywood w Joinville i w Staaken filmy t. zw. dworskie. Geografia filmowa w odróżnieniu od współczesnych podręczników szkolnych wprowadza zresztą nowe i liczne królestwa o nazwach mniej lub więcej bałkańskich. Są to przemile, malownicze i romantyczne królestwa, pełne słodkich i strasznych tajemnic, spisków, zamachów i przewrotów, intryg dworskich, rewolucji, koronacji, słowem są to kraje wymarzone dla kina bo pełne fotogenicznych efektów i nastrojów. A jeśli w dodatku młody król jest dorodny, szlachetny i dzielny, a królowa naturalnie czarująca wdziękiem i urodą — to czegoż więcej trzeba.

aby republikańskie i demokratyczne tłumy w Chicago i Cincinnati, w Paryżu i Łodzi szalały z zachwytem i plakały z rozrzewieniem? W ciągu ostatnich kilku miesięcy widzieliśmy już słodką Alice Terry w koronie królowej Ruritani („Romans królewski”) i Polę Negri, jako „Cesarzową” śliczną Mae Murray w roli roztańczonej władczyni Jazzmanji i cudownie walczącej „wesółej wdówki” w objęciach księcia Danity czy Sergiusza (John Gilbert), podziwialiśmy już i Aleksandra II w „Kurjerze carskim” i Katarzynę Wielką w „Czarnym orle” i Napoleona III w „Cesarskich fiołkach” i Valentina w „Księżciu krw.” i Willy Fritsha dwukrotnie w „Czarnej walca” i w „Księżciu i tancerce”. Pierwszorzędny ewenementem w życiu filmowym naszego miasta w bieżącym tygodniu jest wspaniałe dzieło osnute na tle powieści Alfonsa Daudet'a „Le roi en exil” w doskonałej reżyserkiej oprawie i w świetnej interpretacji dorodnej i sympatycznej pary artystów Alice Terry i Lewis Stone. Alice Terry jest uroczą „gwiazdą” imponujący cy atletyczną postacią; zabłysnął tym razem szczerym talentem.

Drugi „gwóźdź” „Luny”, król humoru Buster Keaton w arcywesołej komedji p. t. „10,000 narzeczonych”, która jest najlepszą komedją, jaką wogóle widzieliśmy na ekranach łódzkich od czasów „Gorączki złota”. O filmie tym należy pisać w samych superlatywach.

Całości dopełnia znakomita orkiestra pod kierunkiem p. Chwa-

Kalendarzyk kinowy

Co dziś wyświetlają kina łódzkie

LUNA	„Spowiedź królowej”
REDUTA	„Ostatni uśmiech”
GRAND KINO	„Żywa Maski” i „Rodzina Wrzątek”
ODEON	„Parisette”
APOLLO	„Apasz w białych rękawiczkach”
CZARY	„Szatańska afera”
CORSO	„Parisette”
NOWOSCI	„Kobieta bez skazy”
SPÓŁDZIELNIA	„Kurjer Carski”
OSWIATOWY	„Banda krawego Jima” i „Złodziej z Paryża”
REKORD	
SYRENA	
ERA	
VENUS	
VIKTORJA	„Pojedynek Fred Thomsona”

„CZARY” „Szatańska afera”

z Williamem Duncanem
w roli głównej

Druga a zarazem i ostatnia seria rewelacyjnego filmu p. t. „Pociąg błyskawiczny nr. 2420” jest rewelacją w technice kinematograficznej. Jest to bezsprzecznie jeden z najlepszych filmów sensacyjnych. Dobrze skonstruowany scenariusz posiada wiele momentów które są ostatnim wyrazem techniki kinematograficznej. Wielce ciekawa treść trzyma widza w ciągłym napięciu. Rolę główną kreuje doskonały William Duncan, z którym mogą jedynie rywalizować tej miary „gwiazdy” filmów sensacyjnych, co William Desmond i Tom Mix. Dowodem wymienionej jakości jest stale wyprzedana widownia. Orkiestra pod kierunkiem p. Niewiadomskiego na wysokości zadania. Najbliższy program „Czarów” to sensacyjny film p. t. „Po varie dziewcząt z wyspy Sam Silos” z dawno niewidzianym Marce w roli głównej.

List z ziemi (Pamięci Rudolfa Valentino)

Skrytemu na wieki wieków za mgłami otchłaniami, w bezkresne pustki nieznanne, ślę Ci ten liścik — z ziemi...
Czyli jasmieni perłami ros srebrnych o poranku pisać, Ci liścik serdeczny, promiennej Muzy Kochanku?
Może na listeczku onym, co w wichrach głuchej jesieni zwarzony szronem, jako krew się czerwieni?
Po jakich gwiazd promieniu, w jakie dalekie drogi przesłać Ci ten list żalotny, spłakany i ubogi?...
A chciałabym Ci napisać, Ty serce wszechwładny Panie, że Twoje widmo srebrzyste zjawiało się znowu na Ekranie.
„SYNU SZEIKA!” — To, co nas wzrusza symfonją słodkich oszołomień, to Twoja — żyjąca dusza, Krew serca, żyzy i piómeń!
Znajdę w omentarnej gdzieś głuzy listek urwidły i chory, co w burzach srogiej jesieni stracił radości kolory...

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 15 marca, do poniedziałku, 21 marca 1927 r.

Sensacyjny film z życia arystokracji rosyjskiej na wygnaniu pod tytułem:

„Kobieta bez skazy”

Sensacyjno erotyczny dramat na tle stosunków powojennych w 8-miu wielkich aktach.

W rolach głównych:
Harry Liedtke, Liana Haid i Alfons Fryland.
ANONS: Na przyszły tydzień:
Wiedeń, miasto moich marzeń
W roli głównej: **Harry Liedtke.**

I łzami Ci na nim napiszę, i prześlę w krańce Włocności ten poemacik maślutki...
...czy i miłości...

I niechaj wóchny pomiosa listek struchleły, ubogi w ciemność daleką, w noc głuchą, za śmierci progi...
ASTREA.

„SYN SZEIKA”, ostatni przedśmiertny film Valentina, demonstrowany będzie w dniach najbliższych w „Grand-Kinie” 1632-1

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „APOLLO”

Ważny na dzień 17 marca 1927

W programie obraz:

Apasz w białych rękawiczkach

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 gr.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „ODEON”

Ważny na dzień 17 marca 1927

W programie obraz:

„PARISSETTE”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł 1.50

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „REDUTA”

Ważny na dzień 17 marca 1927

W programie obraz:

„Ostatni Uśmiech”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse do g. 6 zł. 1.50 po g. 6 zł 200

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „VIKTORJA”

Ważny na dzień 17 marca 1927

W programie obraz:

Pojedynek Fred Thomsona

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 gr.

Nie znają Boga, nie boją się szatana

Z przesłuchania cyganów - ludożerców

Czesko-słowackie władze śledcze prowadzą dalej dochodzenia przeciw cygańskim ludożercom, którzy w lasach między Szepsi a Eperies popełniali straszne swoje zbrodnie.

Kolegów swoich, jak wiadomo, zasypał głuchoniemy Rybak, który na pisemne zapytanie sędziego, "o mordercy robili z trupami" zaczął poruszać szczękami, jakby żując.

Herszt bandy Filko zrezygnował w wszelkich wykretów i do mówienia prawdy zachęca swoich ludzi.

Filko Aleksander ma na obydwóch nogach ciężkie łańcuchy, z których każdy obciążony jest jeszcze ponadto olbrzymią kulą z ołowiu. Posuwa się on z trudem, a na jego twarzy pojawia się ustawicznie uśmiech. Zachowanie jego skromne i spokojne, a odpowiedzi uprzejme. Naogół robi wrażenie człowieka, nie zdającego sobie sprawy z okropności swych czynów.

Za pozwoleniem prokuratora rozmawiają z nim sprawozdawcy. Jeden z nich przytacza w miejscowym dzienniku interesująca taka rozmówkę:

- Jak się nazywasz?
— Filko!
— Ile masz lat?
— Nie wiem, nie jestem jeszcze stary!
— Czy wiesz co popełniłeś?
— Nie! Cóż znowu takiego popełniłem?
— Przecież zabijałeś ludzi!
— No to co? Przyszli mi pod rękę, to ich zabiłem! Zabiłem ich przy pomocy moich przyjaciół!
— Dlaczego?
— No, bo zabiłem!
— Jaką masz religię?
— A cóż to jest takiego ta religia?
— Czy byłeś kiedy w kościele?
— Byłem raz, bo chciałem zobaczyć jak ksiądz wygląda?
— Boisz się Boga?
— Nie!
— A diabła boisz się?
— Dlaczego mam się bać? Czy ja diabłu co złego zrobiłem?
— Jak przyszedłeś do tego, by jeść ludzkie mięso?

— Horwat mówił mi, że jeżeli mięso kota i psa jest smaczne, jeżeli padlina jest jeszcze smaczniejsza, to mięso ludzkie musi być najsmaczniejsze.

— A czy jadłeś je często?
— Rozumie się! Kobiety nasze gotowały je z knedlami i sosem, ale pieczone z cebulą jest lepsze!
— Jak postępowaliście z zabitym człowiekiem?
— Nożem, który jest już u p. sędziego, ćwiartowałem trupy, gdyż inaczej mięso nie zmieściłoby się do worka.

— Czy wszyscy jedli to mięso?
— Jadł kto chciał, a chciał każdy.

— Ilu ludzi zjedliście?
— To Horwat wie, bo on umie rachować, ja tylko wiem, co jest „jeden” i „dwa”.

— Jak myślisz, co ci będzie za to?
— Ja tu już zostanę.
— Jak długo?
— No, ja myślę, że dosyć długo!
— odpowiedział z uśmiechem.
— I nie żałujesz tego, co zrobił?
— Och! nie! tu bardzo dobrze jeść dają!

Podczas tej rozmowy Filko uśmiecha się ustawicznie, jak człowiek o najspokojniejszym sumieniu.

Prawdziwie dramatyczną była konfrontacja młodego Filka ze starym ojcem,

który twierdzi, że cała banda żyła się mięsem ludzkim.

Ojciec ujrawszy syna rozplakał się, odwrócił z obrzydzeniem głowę i nie chciał wcale na syna patrzeć. Dopiero sędziemu udało się z trudnością nakłonić tarcę, że stanął naprzeciwko swego syna.

Żandarmerja odkryła w ostatnich dniach magazyn kości w lesie i stwierdziła, że pewien kupiec (którego nazwisko trzyma w tajemnicy), a który pozostawał z cyganami w ścisłych stosunkach, kości te od nich kupował. Jest

to już drugi handlarz tego ohydliwego towaru, pierwszego bowiem cyganie już dawniej zjedli.

CYGANIE WIEDENSCY W OBRONIE SWEGO NARODU.

Cyganie przebywający w Wiedniu — przede wszystkim muzykanci i handlarze uliczni — przygotowują wielką akcję dla ratowania czi swego narodu. W najbliższych dniach ma się odbyć ogólny - cygański zebrań, na którym chcą zaznaczyć, że nie można całego rodu cygańskiego robić odpowiedzialnym za zbrodnie ludożerczej bandy, która wywołała najwyższe oburzenie w całym cywilizowanym świecie, a które to oburzenie i inni cyganie podzielają.

POPREDNICY LUDOŻERCÓW CYGANSKICH

Ciekawą wiadomość przynoszą rumuńskie dzienniki. Otóż swego czasu został w Wielkim Warządynie skazany na śmierć, a potem ułaskawiony na więzienie morderca Bela Reinitz. Otóż obecnie wniósł ówczesny obrońca Reinitza do sadu koszyckiego prośbę o wznowienie procesu mordercy, celem rehabilitacji jego pamięci, ponieważ czyn, za jakie Reinitz odokutował więzieniem, zdaniem adwokata, popełnione zostały przez ludożerców - cyganów.

W związku ze zbrodniami bandy Filki przypomnieć wypada, że już w roku 1872 zdarzały się nader często wypadki kanibalizmu na Węgrzech. Władze przystąpiły wtedy 300 podejrzanych o ludożerstwo cyganów. Z tych 123 cyganom udowodniono kanibalizm i wszystkich w roku 1872 powieszono.

Cyganie ci w czasie swych uroczystości, imienin i t.p., razyli się mięsem ludzkim, pozatem wewnętrznosci, jak serce, wątroba itp. używali palonych i sproszkowanych a także i w spirytusie do swego lecznictwa i zabobonnych opaktw.

Zwapnienie żył

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy żądać bezpłatnej broszury o leczeniu domowym nieszkodliwym, San. Rat. Dr. Weise u Dr. Goharda et Co, Gdańsk—126a

Reduta

Ostatnie dwa dni!

Początek o godz. 5-ej po poł., w soboty i niedziele o g. 3-ej po poł., ost. seans o g. 10-ej.

„Ostatni uśmiech”

Błazna tańczącego na arenie i w domu...

Dramat pisany krwią, męką i upokorzeniem.

Tragedja człowieka, Kochającego żonę i dziecko...

Film ten w tytule swoim tyle zawiera tragedji i taką gromadzi ilość dramatów, że wszelkie podtytuły są zbędne.

Film ten, to arcydzieło wytwórni „Nordisk” w Kopenhadze i Paryżu.




TOMASZ MANN.

W Zwieczadle

To co w Waszem „Zwieczadle”. Szanowna Redakcjo, ujrzałem wydać mi się zadziwiającem i nieprzyjemnem. Przypuszczam, że mi się to wszystko subiektywnie wiele podoba, zaznaczam jednak wyraźnie, że nie mogę się na to zgodzić w wyższym tego słowa znaczeniu.

Mam ciemną i podłą przeszłość za sobą, tak że mi się robi nieswojo mówiąc o niej przed Waszą publicznością. Przede wszystkim jestem wykolejonym uczniem gimnazjalnym. Nie, żeby mi nie zdał by mawury — byłaby to czysta błaga, gdybym to twierdził, — lecz wogóle nie doszedłem do ósmej klasy; już w siódmej byłem stary jak Westerwald. Leniwy, zatwardziały pełen lajdackich kpin ze wszystkich go, zniestanawidzony przez nauczycieli czcigodnej szkoły owych mężów wybitnych, którzy mi z pełnem upraniem przepowiadali pewną zgubę na mocy swego doświadczenia i zgodnie z wszelkiem prawdopodobieństwem i co najwyżej w pewnym poważaniu u kolegów z powodu jakiejś trudnej do określenia mojej nad nimi przewagi; tak przeszedłem lata, aż do czasu, kiedy wydano mi uprzejmie do jednorocznej służby wojskowej.

Z tem pozwoleniem umknąłem do Monachium. dokad to matka po śmierci oca byłego właściciela zbożowej firmy i senatora miasta

Lubeki, się przeniosła; a że w każdym razie nie chciałem się odrążyć i publicznie rzucić w ramiona próżniactwu, wsiąpiłem ze słowem „tymczasowo” w sercu, jako ochotnik do biura pewnego towarzysza ubezpieczeń od ognia. Zamiast jednak starać się o oswowienie się z mojem zajęciem, ukradkiem pisałem na mojem krześle biurkiem unojone opowiadanie, historię miłosną, przeżyłką rytmami, którą później wydałem w jakimś miesięczniku o charakterze przewrotnym, i która uczyniła mnie na domiar wszystkiego zarowumiałym.

Pożegnałem się z biurem zanim mnie wyrzuciono, objawiłem chęć zostania dziennikarzem; słuchałem na wyższych szkołach monachijskich przez kilka semestrów wykładów z dziedziny historii, ekonomiji i sztuk pięknych w największym nieporządku. Nagle jednak jako prawdziwy włóczęga, rzuciłem wszystko i wyjechałem za granicę, do Rzymu, gdzie się szwen dalem przez rok bez celu i bez zajęcia. Spędziłem dnie na pożeraniu owego materiału do czytania, który zwie się beletrystyką i do którego przyzwyciżył człowiek zwraca się co najwyżej w celach rozrywki, gdy niema nic lepszego do roboty, — wieczory zaś schodziły mi na pięciu ponczu i przy domnie. Posiadałem dokładnie tyle, ile mi było potrzebna na życie i na wypalenie niezmierniej ilości słodkich papierosów zwanych soldo, wyrabia-

nych przez włoski monopol, którym podówczas ulegałem do przesyty.

Wróciłem do Monachium opalony, chudy w stanie dość oberwanym i czułem się przymuszonym do zrobienia użytku z mego pozwolenia na ochotniczą służbę wojskową. Gdyby ktoś miał nadzieję że w dziedzinie wojskowej okazałem się bardziej uzdolnionym niż w innych, ten się napewno rozczaruje. Już po pierwszym kwartale, jeszcze przed Bożem Narodzeniem, zostałem po skromnem pożegnaniu zwolniony, a to z powodu, że nogi moje nie umiały się przyzwyczać do owego idealnego i szybkiego sposobu chodzenia który się zwie „marszem paradowym”, skutkiem czego stale chorowałem na zapalenie ścięgien.

Jednak ciało w pewnej mierze podległe jest duchowi, i gdyby najmniejsze zamiłowanie do tych spraw było żyło we mnie, mogłoby być chyba uśmierzyć cierpienia.

Dość, że zrezygnowałem ze służby i prowadziłem mój próżniacki żywot dalej. Przez pewien czas byłem współredaktorem „Simplicissimus’a”. — widać jak spadałem coraz niżej. Wchodziłem w czwarty krzyżyk mego życia.

A teraz? A dziś? Czy siedzę z zaszklonym wzrokiem i wełnianym szalem dokoła szyi wraz z innymi utraczającymi w rynsztoku, jak mi się to należało?

Nie! Blask mnie otacza. Nic się nie równa mojemu szczęściu. Jestem znowu, mam wyjątkowo pięk-

ną młodą żonę — księżniczkę nie żonę, jeśli mi chcecie wierzyć, której ojciec jest profesorem królewskiego uniwersytetu; zdała maturę i nie spogląda na mnie bynajmniej z góry. Mam dwoje kwitnących dzieci, uprawniających mnie do wielkich nadziei. Jętem panem wielkiego mieszkania w pierwszorzędnym punkcie miasta, z oświetleniem elektrycznym i wszelkim komfortem nowoczesnym, urządzonego najwspanialszymi meblami, dywanami i obrusami. Gospodarstwo moje jest obficie zaopatrzone, rozkazuje trzem pożądanym służącym i szkockiemu owczarkowi, zajądam już na śniadanie słodkie ciasteczka, a noszę prawie bez wyjątku lalkiery. Cóż jeszcze? Uprawiam podróże tryumfalne. Zapraszany przez towarzysza pięknych duchów, odwiedzam miasta, ukazuje się we fraku i kiedy tylko występuje, ludzie biją mi brawo. Byłem też i w mojem mieście rodzin-

Miejsca w wielkiej sali kasyna były wyprzedane, wręczono mi wieniec laurowy, a współobywatele moi klaskać. Nazwisko moje wszędzie się wymawia z podniesionymi brwiami, porucznicy i młode panie proszą mnie w czolobitnych słwach o mój autograf, a jeśli jutro otrzymam order nawet nie zmruże oka.

I jakimże to wszystko sposobem? Jakim cudem? Za co? Nie zmieniłem się, i nie poprawiłem się. Jeno robiłem dalej to, co już jako ostatni w klasie uczeń robiłem, a więc marzyłem, czytałem poetyckie książki i sam podobne

fabrykowałem. Zato siedzę teraz we wspaniałości. Ale czy to jest rozumna nagroda za mój żywot? Gdyby strażnicy mej młodzieńczości ujrzeni mnie w moim przepychu, napewno zwątpiliby o wszystkiemu w co wierzyli. — Ci którzy czytali moje rzeczy, przypomniał sobie, że zawsze z największą podejrzliwością patrzyłem na sposób życia artysty czy poety. W samej rzeczy zdziwienie moje nad szczytami, które społeczeństwo czyni temu gatunkowi nie skończy się chyba nigdy.

Wiem co to poeta, bowiem, jak to stwierdzono, sam jestem poeta. Krótko powiedziawszy, poeta — to nieużyteczne we wszelkich dziedzinach poważnej działalności jedynie nad psiami figlami ślęczący, a państwu nie tylko nie potrzebny, ale i nieprzychylnie względem niego usposobione, indywiduum, które nawet nie musi posiadać nadzwyczajnych darów intelektu i może mieć umysł tak gnuśny i mao bystry — jaki i ja miałem — a poza tym w zasadzie dziecinny, do wyuzdania skłonny i w każdym względzie podejrzany szarlatan, który niczego się od społeczeństwa spodziewać nie powinien i zasadniczo nie spodziewa prócz milczącej pogardy. Faktem jest jednak, że społeczeństwo temu gatunkowi człowieka daje sposobność dojścia wśród niego do poważania i najwyższego dobrobytu.

Nie przeciwko temu nie mam; boć z tego korzystałam. Nie wszystko tu jest w porządku. Dodaje to otuchy złu, dla cnoty zaś jest zgorszeniem.

GAZECIARZ -- INWALIDA

protezą uderzył urzędnika skarbowego i plunął mu dwukrotnie w twarz

Sąd skazał kalekę na 10 miesięcy więzienia

Wydział karny sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał niebawem doład sprawę przeciwko 26-letniemu Ludwikowi Karolowi, inwalidzie wojennemu oskarżonemu o urządzanie dzikich scen w miescu publicznym i obrazę czynną urzędnika państwowego podczas wykonywania przezeń czynności urzędowych.

Ludwik Karol, będąc kaleką, zajmował się sprzedażą gazet przy ulicy Kilińskiego.

W dniu 23 sierpnia do kiosku z gazetami Ludwika Karola zbliżył się kontroler akcyzowy Jan Taloński celem przeprowadzenia rewizji, gdyż, jak mu doniesiono, Ludwik przechowuje w kiosku papierosy, przygotowane do sprzedaży ulicznej.

Kontroler Taloński podczas rewizji istotnie w kiosku znalazł ukryte papierosy a po zarekwirowaniu ich, by nie uczynić zbiegowską na ulicy przeprowadził Ludwika do pobliskiej piwiarni, celem sporządzenia odpowiedniego protokołu.

Kiedy urzędnik rozwijał pudełko z papierosami, Ludwik rzucił się na niego wyrwał mu jedno z nich a podarzył je na drobne kawałki, rzucił je pod nogi Talońskiego.

Gdy urzędnik wyraził pod adresem inwalidy ostrzeżenie, Ludwik jednym ruchem ręki odjął sobie szybko sztuczną nogę (protezę) i rzucił się na urzędnika, zadał mu silny cios w głowę.

Urzędnik zorientowawszy się wyrwał mu protezę i odrzucił poza siebie.

Wówczas inwalida chwycił za krzesło i uderzył nim kontrolera. Taloński widząc, że nie da sobie rady z rozsierdzonym kaleką, wybiegł na ulicę wzywając pomocy posterunkowego. W tym momencie Ludwik, skacząc na jednej nodze zaatakował kontrolera z tyłu laska, a gdy ten odwrócił się, plunął mu dwukrotnie w twarz wymyślając w nieprzyzwoity sposób.

Tymczasem na wołanie kontrolera przybyła policja, która z trudem obezwładniła kalekę i odprawiła do pobliskiego komisariatu.

Epilog tego zajścia odbył się w

sądzie, gdzie oskarżony Ludwik do winy się nie przyznał, twierdząc, że podówczas był w stanie nie poczytalnym.

Po zbadaniu świadków którzy szczegółowo opowiadają sądowi o przebiegu zajścia, zabiera głos prokurator Zabiński żądając surowego ukarania kaleki.

Obrońca oskarżonego w swojej przemowie usiłuje dowieść sądowi, że mocodawca jego jest niepo-

czytalny, i że cierpiał kilka miesięcy temu na rozstrój nerwowy. Z tych też względów obrona prosi przed wydaniem wyroku o zbadanie poczytalności oskarżonego.

Po półgodzinnej naradzie sąd nie znalazłszy potwierdzenia przebytej choroby w aktach sprawy, wniosek obrony uchylił i wydał wyrok, mocą którego 26-letni Ludwik Karol skazany został na 10 miesięcy więzienia. (R)

Kurs szkoły twórczej

Uroczyste otwarcie kursu w Łodzi

W dniu 13 b. m. (w niedzielę) odbyło się w lokalu związku P. N. S. P. ul. Andrzeja 4 uroczyste otwarcie kursu szkoły twórczej, urządzonego staraniem komisji zarządu głównego związku P. N. S. P.

W otwarciu kursu wzięli udział p. p. naczelni szkolnictwa powsz. kuratorium St. Pogorzelski, naczel. szkol. śred. T. Czaporczyński, wizytator Wł. Michalski, inspektorowie szkolni m. Łodzi i powiatu łódzkiego, ławnik wydz. oświaty i kultury magistratu m. Łodzi p. Z. Hajkowski, przew. R. S. m. Łodzi dr. St. Skałski, przew. rady szkolnej pow. łódzkie-

go i prez. m. Zgierz p. J. Świercz, przedstawiciel związku zaw. N. P. S. Śr. p. dyr. Załeski, oraz cały szereg zaproszonych gości.

Otworzył kurs w obecności 123 osób p. Kl. Biłski, przew. komisji zarz. gł., witając przedstawicieli władz szkolnych z rubieży zachodnich i wschodnich Rzeczypospolitej.

Zainteresowanie kursem jest wielkie nie tylko wśród nauczycielstwa, ale i wśród władz, które niejednokrotnie delegowały osoby przez siebie subdyjowane. Ci którzy skończą kurs, staną się pionierami szkoły twórczej, staną się jej propagatorami.

W imieniu kuratorium witał kursa naczelnik p. St. Pogorzelski, podkreślając z naciskiem ważność podjętych prac i życząc jej owoców, z ramienia związku zaw. N. P. S. Śr. i Tow. przyjaciół szkoły twórczej p. dyr. Al. Załeski, w imieniu zaś samorządów szkoln. prez. m. Zgierz p. J. Świercz.

Po otwarciu wygłosił referat inauguracyjny dr. H. Rowid z Krakowa autor bardzo cennego i jedynego w Polsce tego rodzaju dzieła „Szkoła twórcza”, — „Rys historyczny szkoły twórczej na Zachodzie i w Polsce”.

W referacie swym szczególną uwagę zwrócił na myśli takich pedagogów polskich, jak Libelta, Estkowskiego, Trentowskiego i Znanieckiego.

Po przerwie wygłosił referat p. R. Petrykowski: „Szkoła dzisiaj a szkoła twórcza”, omawiając zagadnienie, jaką szkoła tradycyjna była, a jaką być powinna szkoła teraźniejsza.

Kurs ten będzie trwał od 13 do 20-go marca i podzielony został na dwie części: teoretyczną — 4 dni i praktyczną — 2 dni. Wykłady w poniedziałek będą się odbywały rano w lokalu związku, ul. Andrzeja 4, w pozostałe zaś dni w miejsciej szkole pracy.

Wobec tego, że spora liczba nauczycieli jest przewodem konferencji rejonowych naucz. należy wróżyć, że idea szkoły twórczej będzie przedmiotem dyskusji na najbliższych konferencjach nauczycielskich.



Dziś i dni następnych!

przepiękny podwójny program!

2 gwoździe sezonu!

I.

„Spowiedź Królowej”

Wspaniały dramat erotyczny podług dramatu ALFONSA DAUDETA „Le roi en exil“

W rolach głównych:

W rolach głównych:

Genjalna i cudowna ALICE TERRY i 100-procentowy dawno niewidziana ALICE TERRY mężczyzna — — LEWIS STONE

II.

Król humoru Buster Keaton

w arcywesołej komedji z krainy wszelkich możliwości p. t.

„10.000 narzeczonych“

(7 uśmiechów szczęścia)

Powiększona orkiestra pod dyr. p. M. CHWATA.

TEATR, I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, — „Proboszcz wśród bogaczy”, — po cenach najniższych. Bilety z czwartku tygodnia ułegłego ważne są na dzisiejsze przedstawienie.

Jutro, w piątek, — „Popas króla jego mości”, — komedia kostjumowa Adama Grzymały-Siedleckiego. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł. 50 groszy).

Popołudnie, w sobotę, jedno tylko przedstawienie wieczorowe — „Żywy trup”.

W niedzielę, o godz. 3 m. 30, po cenach zniżonych — „Proboszcz wśród bogaczy”.

Wieczorem, w niedzielę, po cenach zniżonych cieszący się wielkim powodzeniem, filozofijny — „Jedyny ratunek”.

W przyszłym tygodniu, premiera nowej komedji 3 aktowej J. Berr'a i p. Gavault'a w przekładzie Z. Rittnerowej — „Zlamana drabina”. — Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

TEATR POPULARNY

Dziś wieczorem po raz przedostatni, oryginalna, o silnym napięciu sensacja sezonu: „Pamiętniki szatana”.

Nowa wystawa kostjumowa i dekoracyjna.

W rolach głównych pp.: Bronowska, Brandtówna, Niemirzanka, Brzozowska, Debicz, Puchalski, Bołkowski, Górecki i Skorasiński.

Jutro po południu przedstawienie dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych, dyrekcja wystawia „Hajduczka”, sztukę historyczną podług powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Jak było do przewidzenia, występ genialnego pianisty Artura Rubinsteina,

wywołał w mieście naszym niezwykle zainteresowanie. Większość biletów została momentalnie rozchwytana. Artysta przyjeżdża w poniedziałek, dnia 21 b. m., i wybrał na swój koncert w Łodzi perły ze swego arcybogatego repertuaru. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem. Będzie to 13-ty koncert z cyklu mistrzowskich, który niezawodnie pozostawi na długo głębokie i niezatarte wrażenie artystyczne.

NIEDZIELNY KONCERT CHENKINA.

Wiktor Chenkin, który sam sobie stworzył styl i wykonywa piosenki znakomite, dzięki swemu głosowi, ekspresji i bogactwu środków artystycznych, wystąpi w niedzielę, dnia 20 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem w sali filharmonji. W koncercie udział bierze Zofia Dobrowolska-Pawłowska oraz prof. Ludwik Urstein. Pragnąc koncert ten uprzystępnić najszerszym masom, dyrekcja wyznaczyła ceny popularne.

LILI HAKOWSKA NA PORANKU MUZYCZNYM

Na najbliższym poranku muzycznym, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 12-ej w południe, wystąpi znana i utalentowana skrzypaczka Lili Hakowska, która wykona koncert skrzypcowy Beethovena z towarzyszeniem orkiestry filharmonicznej. W programie poza tem orkiestra wykona pod dykcją Bronisława Szulca uwerturę „Oberon” Webera, 1-a i 2-a suita „L'Arlesienne” Bizeta, taniec szkieletów Saint-Saensa, „W cerkwi” Czajkowskiego i inne. Poranki muzyczne orkiestry filharmonicznej cieszą się obecnie coraz większym powodzeniem i sala filharmonji zwykle zapełnia się po brzo-

Nagroda literacka m. Łodzi

Skład komitetu już skompletowany

Polska akademia umiejętności w Krakowie zawiadomiła magistrat m. Łodzi, iż jako swego delegata do komitetu „Nagrody literackiej m. Łodzi” wyznaczyła pr. Józefa Kallenbacha.

Wobec powyższego skład komitetu „Nagrody literackiej m. Łodzi” został skompletowany i składa się z następujących osób:

Prezes rady miejskiej dr. Bolesław Fichna, prezydent miasta Łódź Marjan Cynarski, wybrani przez radę miejską: prof. Adam Grzymała - Siedlecki, prof. Zygmunt Lorentz, delegat uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, prof. dr. Ignacy Chrzanowski, delegat uniwersytetu poznańskiego, prof. Tadeusz Grabowski, delegat syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi, prezes red. Czesław Gumkowski delegat polskiej akademji umiejętności w Krakowie prof. Józef Kallenbach, delegat polskiego klubu literackiego, dr.

Stefan Kołaczkowski, delegat towarzystwa literatów i dziennikarzy, p. Stanisław Miłaszewski, delegat kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, kurator dr. Jan Owiński, oraz delegat uniwersytetu warszawskiego, prof. dr. Józef Ujejski.

W związku z tem, w dniu 3-go kwietnia r. b. o godz. 11-ej rano, w sali posiedzeń magistratu m. Łodzi odbędzie się pierwsze organizacyjne posiedzenie członków komitetu „Nagrody literackiej m. Łodzi” z następującym porządkiem dziennym: 1) ulkonstytuowanie się komitetu. 2) przyjęcie regulaminu oraz 3) przyznanie nagrody.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami 6 i 10

Od wtorku, dn. 15 do poniedziałku, dn. 21 marca 1927 r. włącznie

DLA DOROSŁYCH:

DLA MŁODZIEŻY

„Kurjer Carski“

Dramat w 10 ciał częściach (I serja) według powieści Jules Verne'a p. t. „Michel Strogoff“

W rolach głównych: Iwan Mozuchin i Natalia Howanko

Naukowe seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych odbywają się codziennie o godz. 13.50 i 15.

Ilustracja muzyczna pod kierunk. CLAPINSKIEGO.

Odczyty

JUTRZEJSZY ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

Jutro, t. i. w piątek, dnia 18 marca o godz. 8.15 wiecz., w sali filharmonji wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor T. Wieniawa-Długoszowski na temat „Wróg kobiet” (Otton Weininger).

Prelegent m. in. mówić będzie o miłości a prostytucji, o tragedji kobiety, o wolnej miłości, przedstawi akt oskarżenia przeciw kobiecie, scharakteryzuje dzisiejszą kobietę i jej rolę w dzisiejszym życiu społeczno-politycznym i t. d.

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat jaki zostanie omawiany budzi żywe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa.

200-LECIE ŚMIERCI NEWTONA.

„Z okazji 200-lecia śmierci wielkiego myśliciele Johna Newtona, odbędzie się w piątek, dnia 18 b. m. w lokalu stowarzyszenia techników w Łodzi, Piotrkowska 102, o godzinie 8-ej wieczorem uroczysty wieczór, na którym wygłosi p. prof. Władysław Horbaczki odczyt o „J. Newtonie 1642-1727 r.”.

DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI

Wyszedł z druku Nr. 11 „Dziennika za rządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera: Protokół 7 specjalnego posiedzenia rady miejskiej z dn. 17 lutego r. b. (dokonanie); protokół 8 specjalnego posiedzenia rady miejskiej z dnia 23 lutego r. b.; sprawozdanie rachunkowe zarządu m. Łodzi za styczeń r. b.; biletyn statystyczny; statystykę ruchu wędrownego w Łodzi; kronikę miejską oraz rubrykę „Z życia miast polskich”.

Wiadomości bieżące

Wojewoda Jaszczolt wraca do zdrowia

Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia p. wojewody Jaszczolta nastąpiło znaczne polepszenie.

P. wojewoda ma zamiar już w dniu dzisiejszym objąć normalne urzędowanie. (b)

Zmiany personalne w łódzkiej izbie skarbowej

Dr. Wacław Sztefka, naczelnik wydziału w izbie skarbowej w Łodzi, przeniesiony został w stan spoczynku. Jerzy Garmat mianowany został naczelnikiem wydziału w izbie skarbowej w Łodzi.

Zmiana lokalu komitetu wojewódzkiego L.O.P.P. i biura miejskiego P. L. L. „Aerolot“

Zarząd kom. wojew. ligi obrony powietrznej państwa podaje niniejszym do wiadomości że lokal komitetu został przeniesiony na ul. Piotrkowską nr. 67, prawa oficyna, parter, tel. 3-11.

Łącznie z biurem komitetu mieści się biuro Polskiej linii lotniczej „Aerlot“, gdzie odbywa się sprzedaż biletów lotu, jak również udzielane są szczegółowe informacje.

Emigranci do Kanady muszą mieć świadectwa moralności

Urząd emigracyjny zawiadamia, że kanadyjski inspektor emigracyjny w Gdańsku udzielający wiz emigrantom jadącym do Kanady, wymaga od kobiet, jadących samotnie do tego kraju, świadectw moralności wystawionych bądź przez urząd gminny, bądź przez właściwego proboszcza. Od obowiązku przedstawienia tych świadectw zwolnione są jedynie żony, jadące do mężów, zamieszkałych w Kanadzie. Emigranci wyjeżdżający bądź na zasadzie imiennego pozwolenia (pormitu), bądź na zasadzie zbiorowego zapotrzebowania, winny przeto przed wyruszeniem w podróż zaopatrzyć się w wymieniony dokument bez którego wiza może im być odmówiona.

Wystawa budownictwa wodnego

Krakowskie towarzystwo techniczne, obchodząc w roku bieżącym 50-letni jubileusz swej działalności na ziemiach polskich — organizuje w końcu września r. b. wystawę budownictwa wodnego.

Wystawa ma obejmować działy: Hydrografii, regulacji rzek i zabudowy potoków górskich, dróg wodnych, budowli morskich, fundamentów budowli wodnych, melioracji i budowli asenizacyjnych i t.d.

W związku z powyższym, magistrat na posiedzeniu swym w dniu 15 b. m. postanowił wziąć udział w wystawie budownictwa wodnego przez nadesłanie odpowiednich eksponatów, wykresów, a zwłaszcza projektu Lindley'a itp.

Wystawa jubileuszowa art. mal. prof. Kazimierza Stabrowskiego

W związku z przypadającym w roku bieżącym 40-letnim jubileuszem pracy artystycznej artysty-malarza prof. K. Stabrowskiego, zajmującego poważne miejsce, jako plastyka i myślicielem w sztuce współczesnej magistrat na swym posiedzeniu w dniu 15 b. m., przychylił się do wniosku wydziału oświaty i kultury postanowił zwrócić się do prof. K. Stabrowskiego z prośbą o urządzenie w miejskiej galerji sztuki jubileuszowej wystawy prac.

Spełnijcie wasz obowiązek

Popierajcie TYDZIEŃ SIEROT „Zyd.“

Z prochu powstałeś w proch się obrócisz Choroby za życia i spalanie po śmierci Krematorium w Polsce. Przeciwno niemu kler katolicki i żydowski

Walka z epidemiami. Skuteczne zwalczanie ospy w Polsce

Jak wiadomo obecnie rząd opracowuje ustawę o krematoriach. W sprawie tej udzieliła następujących informacji generalna dyrekcja zdrowia.

KREMATORJA.

Generalna dyrekcja opracowała projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o chowaniu zmarłych. Dotychczas znamy jedynie grzebanie, gdyż w b. zaborze rzymskim oraz w b. zaborze austriackim nie stosowano dotychczas spopielenia. Jedynie w b. zaborze pruskim istnieją krematoria (Kubanice). Odtąd można będzie spopielać zwłoki w całej Polsce.

Powstaną prawdopodobnie specjalne zakłady spopielenia (krematoria).

ZEZWOLENIE WŁADZ.

W przepisach o spopieleniu podkreśliliśmy konieczność uzyskania zezwolenia władz pierwszej instancji, oświadczenia urzędu prokuratorskiego, że nie widzi żadnych przeszkód i udowodnienia, że przed śmiercią zmarły wyraźnie domagał się spopielenia.

Spopielenie odpowiada najnowocześniejszym wymaganiom higieny i stosuje się wobec zakaźnych.

ZASTRZEŻENIA ZE STRONY DUCHOWIENSTWA.

Duchowieństwo zarówno katolickie, jak żydowskie ma pewne zastrzeżenia wobec krematorów.

Spopielenie nie będzie się odbyło podobno katolików i żydów. Ewangelicy nie mają żadnych zastrzeżeń w tej sprawie. Niema w ustawie przymusu spopielenia.

GRYPA.

Przy sposobności dyr. gen. dyrektora zdrowia p. Adamski udzielił informacji, o stanie chorób w Polsce poruszając np. kwestję epidemji grypy.

Pan dyrektor Adamski w towarzystwie doktora Palestra, który kieruje specjalnie tym działem, udzielił następujących wyjaśnień: — Grypa nie przybrała w Pol-

sce większych rozmiarów. Dyrkcja miała zająć się szczególnie zwalczaniem tej choroby. Miano stosować specjalną surowicę, lecz wszystko to okazało się zbyt kosztowne, wobec znacznego zmniejszenia liczby zachorowań.

ZMNIJSZENIE EPIDEMJI I ŚMIERTELNOŚCI W POLSCE

— Czy dyrekcja walczy z coraz większym zanieczyszczeniem miast?

— Owszem przesyłamy odpowiednie wnioski do magistratów, ale brudny wygląd miasta jest jeszcze jednocześnie rezultatem wojny. A jednak dbałość o higienę wzrasta. Liczba chorób epidemicznych spada gwałtownie.

Weźmy na przykład tyfus pla-

misty. W r. 1919 chorowało 219.988 osób umarło 18.641 osób, w r. 1926 chorowało 3568 osób umarło 266 osób. Dur powrotny: w r. 1922 chorowało 41207 osób umarło 1461, w r. 1926 chorowało 15 osób, umarła 1 osoba.

Ospa: w r. 1921 chorowało 5078 osób, umarło 823 osoby, w r. 1926 chorowało 69 osób, umarło 5 osób.

Przed wojną epidemja tyfusu plamistego nie wygasła.

Teraz widzimy objawy tyfusu ospy jedynie na pograniczu wschodnim. Jeżeli zaś mowa o zwalczaniu chorób to ospę zwalczaliśmy skutecznie, niż w Anglii, Francji, a nawet Niemczech. Z wdzięcznością należy ustawić sejmowej o przymusowym szczepieniu ospy.

Brawo policja łódzka!

97 i pół procent wykrytych przestępstw ilość przestępstw stale się zmniejsza

Według danych statystycznych jakieśmy otrzymali od wydziału bezpieczeństwa publicznego przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, przestępczość w lutym bieżącego roku na terenie naszego województwa przedstawia się w sposób następujący:

Wypadków zakłóceń spokoju publicznego notowano w ubiegłym miesiącu 567, włóczęgostwa i żebrani 62, fałszerstw pieniędzy i papierów wartościowych 8, fałszerstw dokumentów 13, i innego rodzaju fałszerstw 6, rabunków i rozbojów w bandach nie notowano wogóle, rabunków zwyczajnych 3, mordów zwyczajnych 6, dzieciobójstw 8 innego rodzaju pozbawienia życia 1, zbrodniczego podpalenia 5, pożarów przypadkowych 66, przestępstw na tle seksualnym 6, innych przestępstw przeciwko moralności 31, uszkodzenia cieleśnego 138, podrzucenia dzieci 9, kradzieży kasowych z włamaniem 3, kradzieży kolejowych z włamaniem 1, bez włamania 14 innego rodzaju kradzieży z włamaniem 73, kradzieży kieszonkowych 39, kradzieży z pół-

lasów 121 drobnych kradzieży 1254, kradzieży bydła 2, i oszustwa 63, sprzeniewierzenia 2, paserstw 3, lichwy i paskarstwa 39, hazardu karcianego 19, i przekroczenia przepisów sanitarn. 1303, przekroczenia przepisów handlowo-administracyjnych 894, samobójstw 23, nieszczęśliwych wypadków 53, w tem wypadków śmierci 24, opilstwa 410, przywłaszczenia 110.

Ogółem zanotowano 10.778 wypadków przekroczeń karnych, wykryto zaś w 10.154 wypadkach sprawców przestępstw, co stanowi 97 i pół proc. wszystkich wypadków. W porównaniu ogólnej ilości przestępstw z ilością miesięcy poprzednich, ogólna ilość przestępstw zmniejszyła się i w dalszym ciągu daje się zauważyć jej zmniejszenie, co należy tłumaczyć ogólnym podniesieniem świadomości kulturalnej ludności, oraz sprawnością organów policyjnych, które w tak wysokim stopniu wykrywają wszelkie przestępstwa, odstraszając ewentualnych przestępców od popełniania przestępstw karnych. (R)

Precz z licznikami

Energiczny protest magistratu łódzkiego

Na posiedzeniu magistratu w dniu 15-go marca r. b. na wniosek p. prezydenta miasta M. Cynarskiego, uchwalony został następujący protest w sprawie projektowanego wprowadzenia w Łodzi z dniem 1 kwietnia r. b. przez PAST liczników telefonicznych.

„Zważywszy, że projektowane

przez polską akcyjną spółkę telefoniczną wprowadzenie liczników telefonicznych w Łodzi, doprowadzające się w praktyce do niczem nie uzasadnionego znacznego podwyższenia i tak już wysokich opłat za instalację i abonament aparatów telefonicznych, zatałowałyby rozwój sieci telefonicznej w Łodzi oraz odbiłyby się niekorzystnie na roz-

woju stosunków gospodarczych w mieście tak wybitnie przemysłowo-handlowym, jakiem jest Łódź, magistrat postanawia zwrócić się do m. i. r. oświadczenia, że nie ma zamiaru z energicznym protestem przeciwko tak niefortunnemu i nie idącemu z postępem czasu projektowi zarządzenia PAST“.



Po burzliwym wieceu protestacyjnym abonenci telefoniczni pośpieszyli ze składkami na prowadzenie akcji samoobrony przed zamachami PAST-a.

125 tysięcy złotych na zapomogi dla pracowników umysłowych

Obwodowy fundusz bezrobocia w Łodzi otrzymał 125.000 złotych na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych m. Łodzi.

Wypłata zapomóg nastąpi dopiero po otrzymaniu przez wspomniany urząd z ministerstwa pracy i opieki społecznej zawiadomienia czy wypłatę uskutecznić według starej instrukcji czy też nowej.

Zawiadomienie wspomniane nadejście prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia, zaś zapomogi byłyby wypłacone w przyszłym tygodniu. (U)

Schronisko dla bezdomnych

Adresy miejskich domów noclegowych

Wydział opieki społecznej, podaje do wiadomości osób bezdomnych, iż miejskie domy noclegowe obecnie znajdują się w następujących punktach miasta:

- 1) Dom noclegowy dla mężczyzn, mieści się przy ul. 28 pułku strzelców kaniowskich Nr. 32.
- 2) Dom noclegowy dla kobiet, mieści się przy ul. Cmentarnej Nr. 10-a.
- 3) Schronisko dla matek z dziećmi, mieści się przy ul. Zeromskiego Nr. 44.

Wydział opieki społecznej rozlokował miejskie domy noclegowe bliżej śródmieścia ze względu na ogólne bezpieczeństwo oraz konieczność utrzymywania stałego kontaktu z policją, co byłoby niemożliwe, o ileby domy noclegowe znajdowały się na krańcach miasta.

3000 nowych dyplomowanych

W okresie lat 1920-21 do 1925-26 wydano ogółem w uniwersytecie warszawskim 3.100 dyplomów, z czego 493 otrzymały kobiety. Najwięcej wydano dyplomów na wydziale lekarskim 1.407 (230 kobiet), prawnym 1286 dyplomów magisterskich i 7 doktoratów (157 kobiet) i filozoficznym 124 dyplomów doktorskich i 67 nauczycielskich (75 kobiet).

Na politechnice warszawskiej w tym samym okresie wydano ogółem 731 dyplomów, w tem 28 kobietom. Najwięcej wydano dyplomów na wydziale inżynierji lądowej 207, następnie chemji 167 (21 kobiet) mechaniki 155 i architektury 80 (4 kob.).

W szkole głównej gospodarstwa wiejskiego wydano ogółem 694 dyplomy, z czego 78 kobietom. Najwięcej ukończyło wydział rolniczy 429 (49 kobiet) najmniej ogrodniczy 33 (28 kobiet).

W wyższej szkole handlowej wydano za cały okres 56 dyplomów (1 kob.).

W państwowym instytucie dentystycznym 402 (352 kob.). W instytucie pedagogicznym, który istniał tylko do 1925-26 r. 156 (97 kobiet).

Rejestracja

środków lokomocji

W myśl par. 17 i 18 rozporządzenia urzędu wojewódzkiego z dnia 23 lipca 1925 roku o ruchu ulicznym w mieście Łodzi biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi wzywa tych właścicieli rowerów, wozów, wózków ręcznych, powozów i innych środków lokomocji którzy do dnia 15 marca r. b. nie wykupili numerów, aby zaopatrzyli się w takowe do dnia 1 kwietnia r. b.

Opieszali, którzy będą jeździli po tym terminie bez numerów, odpowiedzialni będą w myśl par. 72 wspomnianego rozporządzenia administracyjnie (grzywna do 500 złotych lub areszt do 2 miesięcy).

JUTRO Tydzień sieroty zyd. od 18-25 marca Dzień znaczący

Burzliwe wybory sędziów handlowych Drobni kupcy wysunęli własną listę, która została odrzucona

W dniu wczorajszym o godz. 7 wiecz. w sali rady miejskiej odbyły się wybory sędziów handlowych sądu okręgowego w Łodzi na okres 2-letni.

Na podstawie art. 618 i 619 kodeksu handlowego odbyły się wybory 20 sędziów i 20 zastępców sędziów handlowych. Przy wyborach zostały wysunięte 2 listy kandydatów. Pierwsza z nich uzgodniona na posiedzeniu na giełdzie łódzkiej przez miejscowe organizacje przemysłowo-handlowe, wchodzące w skład urzędu zgromadzenia starszych m. Łodzi wysurwała następujących kandydatów: Babiacki Edward, Barciński Stefan, Biederman Bruno, Eisenbraun Otto, Ender Teodor, Freidenberg Herman, Geyer Robert, Gługła Franciszek, Goldszadt Artur, Hirsberg Emil, Jarociński Stanisław, Kawecki Konstanty, dr. Kielbasiński Władysław, dr. Konie Józef, Korał Ludwik, Librach Jakób, Rozenbaum Leopold, Sane Paweł, Szulborski Tadeusz, Weigt Edward, zaś na zastępców: Bennich Emil, dr. Bornet Juliusz, Fabrykant Dawid, Gross Oskar, Hadrian Emil, Hamburg Stanisław, Jaroszyński Stanisław, Juszkiewicz Arkadiusz, Kaffanke Wacław, Kenig Teodor, Kon Kazimierz, Łoziński Bronisław, Łubieński Zenon, Poznański Klemens, Rapaport Zygmunt, Roszak Kazimierz, Sachs Maurycy, Szulc Paweł, Turski Franciszek, Zmigrod Herman.

Druga lista kandydatów na sędziów handlowych i zastępców została wysunięta przez zjednoczoną radę centralną kupców przemysłowców i rzemieślników (Piotrkowska 10) w skład której wchodzi kandydaci na sędziów: Bialer I. M., Bronowski M. Sz., Budzyner Salo, Buhle Karol, Dryll Lucjan, Eizner Jakób, Faterson Izidor, Frejlich Salo, dyr. Perelsztajn, K. Roszkowski Aleksander, Rozenblum Leopold, Römer Rudolf, Szyk Herman, Triebe Juliusz, Żurkowski Józef, Ziegler Rudolf oraz na zastępców: Graff Dawid, Gessner Gustaw, Grossman Wiljam, Klecki Jakób, Kaffeman Jakób, Kentigsberg Sz. Aron, Kutner Henryk, Knoch Gustaw, Kwasner Jakób, Rozenfeld M., Rozenblatt Samuel, Stachlewski Kazimierz, Świętosławski Sz., Tempelhof Maurycy, Tarkowski, i Tobolski Leon.

Zebranie zgaił p. prezydent Cynarski, który podał do wiadomości wyborcom, że ostatnie wybory miały prawo kadencji do 1-go listopada ub. roku. W tymże dniu prezes S. O. Kamiński zażądał od magistratu m. Łodzi przedstawienia listy wyborców. 15 maja ub. roku prezydent Cynarski zwrócił się do 13 zrzeszeń gospodarczych m. Łodzi z prośbą o przedstawienie mu listy wyborców do dnia 25 maja. W czerwcu ub. roku zjednoczona rada centralna kupców, przemysłowców i rzemieślników (Piotrkowska 10) zwróciła się do prezydenta z protestem, dlaczego nie zostały zaproszone do wyborów 17 zrzeszeń kupieckich należących do ich rady, w skład której wchodzi 15 tys. członków. Prezydent Cynarski obiecał uwzględnić żądania

powyższych zrzeszeń. Jednak ze zgłoszonych 709 osób ministerstwo sprawiedliwości przyznało prawo głosu 450 osobom, czyli inaczej mówiąc ministerstwo ustaliło na m. Łódź 450 wyborców.

Jednocześnie prezydent Cynarski komunikuje zebraniem, że ministerstwo sprawiedliwości powiększy liczbę sędziów handlowych z 16 sędziów na 20, z 16-tu zastępców na 20. Zaznacza przytem jednocześnie, że ponieważ lista wyborców została zatwierdzona przez ministerstwo spraw wewnętrznych — wybory dzisiejsze są legalne i prawomocne.

PROTEST DROBNYCH KUPCÓW

Następnie przedstawiciele drobnego i średniego handlu i przemysłu, uważając, że lista kandydatów na sędziów handlowych wysunięta przez wielki przemysł nie zawiera ani jednego z ich członków — zakładają protest.

W sprawie tej zabiera głos inż. Praszki, który powołując się na protest złożony przez średnie i drobne kupiectwo, które nie jest reprezentowane na liście kandydatów, wnosi o odroczenie wyborów, aby temsamem dać możność średnim i drobnym kupcom, przemysłowcom oraz rzemieślnikom brania udziału w wyborach na sędziów handlowych i mieć swą obronę na tak ważnej placówce.

W odpowiedzi prezydent Cynarski zaznacza, że wyborów odroczyć nie można, ponieważ kadencja ukończyła się w listopadzie ubiegłego roku.

W dalszym ciągu wskazując na to, że dotychczasowi sędziowie handlowi nie uczęszczają na sesje wskutek czego cierpi na tem bardzo wiele spraw handlowych, i że protest średniego i drobnego kupiectwa był złożony w czerwcu to jest po terminie, odroczyć wy-

borów nie może i nawet wniosku tego nie podda pod głosowanie.

Następnie przystąpiono do wyboru komisji skrutacyjnej w skład której weszli pp. rad. Bialer, (st. kup. m. Łodzi, Piotrk. 73), Józef Kon (kr. zw. przem. włók.), dr. Józef Konie (giełda), oraz inż. Römer. Po uwadze p. prezydenta Cynarskiego, że w myśl art. 618 i 620 kodeksu handlowego i art. 24 „przepisów tymczasowych o urzędzeniu sądownictwa” z dnia 18 lipca 1917 roku, wyszczególnieni kandydaci na sędziów handlowych powinni mieć średnie wykształcenie, przynajmniej 30 lat wieku i od lat 5 prowadzić ucziwie przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe w Łodzi oraz posiadać obywatelstwo polskie. przystąpiono do wyborów. W międzyczasie rozrzucono na sali odezwę podpisaną przez 15 organizacji średniego i drobnego handlu i związków rzemiosł, wchodzących w skład rady centralnej, która nawoływała wyborców sędziów handlowych m. Łodzi, aby podczas wyborów nie głosowali na listy tych wyborców, w których zostali ominięci przedstawiciele średniego i drobnego kupiectwa, przemysłu i rzemieślników

Następnie wyborcy kolejno zaczęli składać swe głosy na ręce przewodniczącego zebrania p. prezydenta Cynarskiego. O godzinie 8.30 zakończono przyjmowanie głosów, a po obliczeniu okazało się, że głosowało 232 osoby.

O godzinie 9.30 komisja skrutacyjna, za zgodą p. prez. Cynarskiego wobec rozstrzeżonych głosów oraz spóźnionej pory obliczenie głosów odłożyła do dnia dzisiejszego, godz. 5 po południu w gmachu magistratu.

Po zapieczerowaniu przez komisję odebranych od wyborców głosów zebranie zakończono. (R)

Złoty zdobywa siłę 57,84 proc. pokrycia 3 miliony 300 tysięcy dolarów skupionych przez ostatnie 10 dni

Sprawozdanie Banku Polskiego za I dekadę marca wykazuje w dalszym ciągu wzrost operacji i poważne zwiększenie zapasu zarówno złota jak i walut obcych.

Zapas złota wzrósł o 2,7 miliona złotych w złocie do 151,9 miliona, walut zaś o 14,6 miliona złotych w złocie do 234,7 milj.

W ciągu więc 10 dni zapasy kruszców i walut obcych zwiększyły się o 173 milj. złotych czyli o 3 300,000 dolarów.

Z innych pozycji bilansowych należy zanotować wzrost portfela

wekslowego do 335 milj. zł. o 5,9 miliona oraz wzrost rachunków żyrowych o 32,2 milj. do 234,7 miliona złotych.

Obieg banknotów zmalał o niewielką sumę 1,7 miliona i osiągnął 631,9 miliona złotych.

Poważny skup walut obcych i złota przy jednoczesnym wzroście rachunków żyrowych i zmniejszeniu się obiegu biletów wpłynęły na wielki wzrost pokrycia złotego.

Pokrycie złotego w dniu 10 marca wynosiło 57,84 procent.

100 milionów dolarów Pożyczka amerykańska dla Jugosławii

Białogród, (CEPS). Według informacji, otrzymanych przez kółka gospodarcze, już kilka tygodni odbywają się rokowania ministerstwa finansów z amerykańskim konsorcjum Blaira o wielką dolarową pożyczkę inwestycyjną. Rokowania zbliżają się do pomyślnego końca.

Jugosławia stara się o pożyczkę w wysokości stu milionów dolarów, której to sumy zamierza użyć na cele inwestycyjne kolei państwowych. Przedewszystkiem ma

przystąpić do budowy linii adriatyckiej oraz do przebudowania kilku linii wąskotorowych na normalne. Kółka gospodarcze przypisują sprawie pożyczki wielkie znaczenie oraz są zdania, że dochody z nowozbudowanych i przebudowanych linii kolejowych z łatwością pokryją procenty od pożyczki oraz raty amortyzacyjne, czyli że przyjęcie pożyczki amerykańskiej nie obciąży budżetu państwowego.

Port hamburski po wojnie

Dzięki swemu korzystnemu położeniu geograficznemu i rozgałęzionej sieci dróg wodnych, z jaką się wiąże port w Hamburgu, port ten w krótki czas po wojnie odzyskać swą dawną rolę. Jest to zresztą objaw, obserwowany w

Hamburgu zarówno po wojnie trzydziestoletniej, jak i w wojnach napoleońskich, a świadczy o szczególnej żywotności i dobrej organizacji tego portu. O rozwoju jego świadczą cyfry następujące:

	1913	1919	1926
Netto tonn rejestrowanych	28.625.000	2.993.000	35.029.000
Przywóz towarów morzem	16.548.000	1.837.000	11.041.000
Wywóz towarów morzem	8.910.000	506.000	10.870.000

Zatem obrót przedwojenny został już co do ilości tonn rejestrowanych przekroczony. Ogólny obrót towarów wynosi 80 proc. obrotu przedwojennego, co jest wywołane osłabieniem gospodarczym świata po wojnie. Ucierpiał jednak głównie przywóz, co musi być w zwią-

zku z utratą kolonii przez Niemcy. Wywóz zaczyna odgrywać większą rolę, co zresztą jest dla rozwoju portu korzystne z tego względu że okręty mając zapewnione ładunki powrotne mogą obniżać ceny frachtów.

Dolar i akcje

Notowania wczorajszej giełdy walut obcych w Warszawie nie wykazują żadnych zmian kursów. W obrotach prywatnych w Łodzi panuje nadal mocna tendencja dla dolara, spowodowana brakiem materiału dolarowego w podaż. Kurs wynosił w dniu wczorajszym zł. 8,95 w płaceniu, 8,96 w oddawaniu. W Warszawie poziom kursu prywatnego był niższy, mianowicie 8,93 i pół w płaceniu 8,94 w oddawaniu. Bank

Polski ofiaruje za dolara zł. 8,90 i 8,89 (banknoty jedno i dwu-dolarowe).

Na rynku akcji panowała wczoraj zniżkowa tendencja spowodowana nadmierną podażą akcji.

Akcje Banku Polskiego zniżkowały o 5 punktów. Najbardziej zniżkowały akcje cukrowni, chociaż i inne papiery również uległy paroprocentowej zniżce. Na pogiełdzie kursy akcji nadal kształtują się zniżkowo. (rz).

Rynek pieniężny

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWY LUTOWEJ

z dnia 16-go marca 1927 r.

Dolary	8,92
Belgia	121,75
Holandja	359,00
Londyn	43,55
N. York	8,95
Paryż	35,13
Praga	26,57
Szwajcaria	172,58
Wiedeń	126,19
Włochy	40,72 i pół

AKCJE

Bank Dyskontowy	17—15,50
Bank Polski	135—120
Bank Zachodni	3,35—3,70—3,75
Bank Zarobkowy	17,50—16,25
Bank Handlowy	7,05—6,60—7,00
Bank Przem. Lwów	0,26
Bank Ziem Polskich	2,70
Sole potasowe	7,75
Puls	7,80—8,00
Elektr. w Dąbrowie	62—60
P. T. E.	0,27—0,28
Sila i światło	95—93,50
Czerski	0,92—0,828
Gostawice	75
Cukier	5,05—4,90
Łazy	0,38—0,37
Węgiel	105—100—101
Polsk. Przem. Naftowy	0,50
Cegielski	37,50—37,00
Litpop	25,25—24,50
Norblin	140—138
Ostrowieckie	17,50—17,25
Roha	0,75
Starachowice	3,17—3,08
Zieleniewski	10
Żyrardów	18,10—17,50
Jablkowscy	0,34—0,30—0,32
Spirytus	3,70—3,85
Cerata	0,80
Bank Kłobucki	0,40—0,38—0,30
Wildt	0,20
Elektryczność	86
Brown Boveri	2,40—2,35
Chodorów	120
Częstocice	3,25—2,90
Michałów	0,62—0,64—0,60
Firley	65—63
Wysoka	7,50
Nafta	0,51—0,53—0,52
Nobel	55,00—4,75
Pitzner	7,00—7,10
Modrzewów	7,95—7,70
Ortweid	0,70

Parowozy 0,30
Rudzki 1,85—1,70
Ursus 2,70—2,65
Zawiercie 35—34—34,75
Borkowski 3—2,80—2,85
Haberbusch 115—114

Notowania złotego

W dniu 16 marca 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn	45,50
Zurich	58,50—57,80—58,05
Berlin	46,71—47,15
wypł. na Warszawę	46,95—47,17
na Poznań	46,85—47,07
Gdańsk wypł.	57,58—57,72
na Warszawę	57,51—57,65
Wiedeń czek	79,05—79,55
Praga	378,50

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 16 marca (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124 05 1/2
N. York	25 55
Włochy	116 10
Szwajcaria	491 25
Rumunia	15 40
Niemcy	607—

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 16 marca — (Pat.)

Zamknięcie giełdy.	
Nowy-jork	485 1/2—486 7/32
Holandja	12 15
Francja	124,01
Belgia	349,7 1/2
Włochy	108,70
Niemcy	204 1/4
Szwajcaria	25,25 1/2
Wiedeń	34,49
Warszawa	45,50

Urzędowa giełda gdańska

GDANSK, 16 marca 1927 r

Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich 100 złotych polsk. 57,58—57,72

Londyn	25 05 1/4
Warszawa	57,51—57,65

NOTOWANIE BAWELNY

LIVERPOOL, 15. III. Havas. Bawelna Notowania pozostawione: Marzec 7,23, maj 7,37, lipiec 7,50, październik 7,56.

Największy wynalazek świata Ile są warte wynalazki Edisona?

Mózg pewnego człowieka, jak obliczył to autor świeżo wydanej książki o Edisonie, p. George Bryan, ma dzisiaj wielką wartość pieniężną w świecie handlowo-przemysłowym, a mianowicie: 15 miliardów dolarów. Jest to 20 proc. wartości złota, wydobytego ze wszystkich kopalń świata od chwili odkrycia Ameryki. Ten mózg należy do słynnego wynalazcy Edisona który często mówi do swych przyjaciół:

— Gdyby mi się powinęła noga, to miałbym dobry zawód w rękach. Jako wykwalifikowany telegrafista, zawsze zarobiłbym 75 dolarów tygodniowo i mógłbym żyć wygodnie.

Wspomniane 15 miliardów dolarów jest to kapitał tkwiący w samym tylko przemyśle amerykańskim, polegającym na wynalazkach Edisona, dzięki którym Ameryka stała się jedną z największych potęg przemysłowych świata.

Według ostatnich całkowitych pewnych obliczeń kapitał inwestowany w poszczególne gałęziach

przemysłu posiada następującą wartość: film 1,250.000.000 dolar., telefon 1.000.000.000 dol., elektryczne koleje żelazne 6.500.000.000 dol., światło i siła elektryczna 5 miliardów dolarów, elektryczne środki pomocnicze 857 milionów dol., fonograf 105 milj. dolarów, dynamo i motory 100 milj. dolarów, cement 271 milionów dol., telegra-

fja 350 milj. dolarów, iskrowa telegrafia 15 milionów dolarów i t. d. ogółem 15.599.000.000 dolarów w okrągłych cyfrach.

Powiadają, że Edison nie wynalazł telefonu. To prawda, ale on go tak ulepszył, że telefon stał się w dziedzinie gospodarczej praktycznym. Jakkolwiek w tabeli powyższej są pozycje, których nie można

całkowicie przypisać Edisonowi, to za to nie są tam wymienione wogóle inne pozycje, których wartość mózgu Edisona jeszcze bardziejby podniosły.



PRAWDZIWI SIROLIN

< ROCHE >

można znów otrzymać we wszystkich aptekach
Polski w cenie zł. 6.50

Wyszło z druku

nowe wydanie 1420-2

Germana - Iwonka

ilustrowana zdjęciami filmowymi z najznakomitszymi naszymi artystami

Nowe barwne okładki S. Norblina
Cena za tom 95 groszy.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Długoletni fotograf firmy „H. PETRI“ otworzył własny zakład fotograficzny i pracownię portretów

przy ul. Głównej 36.

Polecając się nadal łaskawym względem Sz. Publiczności pozostaje

Z poważaniem
F. HEMPEL

1541-5
Zakład otwarty od 9 ej rano do 7-iej wieczór.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Dr. med. P. BRAUN

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych, (leczenie światłem — lampa kwarcowa) przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-8

Południowa 23
Tel. 40-26.

CZOPKI HEMOROIDALNE

ŁAGODZA USUWAJA

Suppositoria hemoroidalna

BÓLE, SWĘDZENIE, KRWAWIENIE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Zawiadomienie.

Dnia 13 marca r.b. nastąpiło otwarcie **Wielkiego Magazynu Mebli** pod firmą „Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów“, Spółdz. z ogr. odp. w gmachu P.K.O. przy ul. Narutowicza Nr. 45 w Łodzi.

Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenie mieszkań od najkromniejszych do luksusowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania najpoważniejszych firm jako to: Roberta Szulca dawn. Triede, F. J. Szwankowskiego, St. Leśniewskiego, I. Rajta i wielu innych.

MAGAZYN MEBLI
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Spółdz. z ogr. odp. udziałami
w ŁODZI.

„TRĘDOWATA“

W rolach głównych:
JADWIGA SMOSARSKA
JÓZEF WĘGRZYN

Następny — program kina „ODEON“

Postrzygarka

do strzyżenia towarów 150cm. szer., w dobrym stanie, poszukiwana. Juljsza 17. 19-3

Dr. med. LAJCHTER

STOMATOLOG

Konstantynowska 9.
Tel. 49-66.

Chor. szerek, dziąsel, podniebieni, zębodołów i t. p.

Od 1, 1-5 i 8-9 w. Wniedziele 11-2.

Teatr Świetny „VICTORJA“

ul. Kilińskiego 211.

Od wtorku 15-go marca do niedzieli włącznie

Największa sensacja sezonu!
Dziś i dni następujących!
Wielki 8-mioaktowy dramat

Pojedynek
FRED THOMSONA
z
ELMO LINCOLNEM

Nad program: Nad program:
Komedja w 2 aktach.

Początek seansu o g. 6-iej, w sobotę o 5-iej, w niedzielę, o 2-iej po poł.

Geny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.

ALBORIL

samodziałający środek do prania

UZYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!

ZNAJ NIEMĄDŁY ŚRODEK OD

KASZLU DUSZNOŚCI i CHRYPKI

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Szpełne owłosienie

na rękach i nogach jak również wąsy u pań można usunąć natychmiast i bez bólu, dzięki użyciu

Antarinu i olejku Antarinowego

— Gwarantowana nieszkodliwość. —
Koszt kuracji zł. 9.

Dr. Gaspari i S-ka, Gdańsk, Oddział 6

ODCISKI

ZGRUBIAŁA I KOROZOWAŁA USUWA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNIE

ZNAJ NIEMĄDŁY ŚRODEK OD

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

STENOGRAFJI
wyucza darmo, listownie redakcja „Stenografa Polskiego“, Warszawa, Szczygła 12: 1625-15

KUPNO I SPRZEDAŻ

A. A. KUPUJE
i sprzedaje różne meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia oraz samowary. Piace najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44, front, skład mebli. Dojazd tramwajami 6-8. 1478-6

PARLOFON
dwusprężynowy w nowym stanie i rower (wolne koło) tanio sprzedam Andrzejka 47, II p., m. 6. 1626-1

63 TYSIĄCE
sztuk cegieł sprzedam tanio. Pomorska 128, u gospodarza. 1618-1

INTERESY HANDLOWE

FRYZJERSKI ZAKŁAD
(filje) w rynku, nowourządzony sprzedam ew. wydzierzawie, z powodu trudności w prowadzeniu dwóch interesów Wiadomość: Ozorków, Fryzjer A. Otto. 1593-2

LOKAL
w dobrym punkcie na krańcu miasta na handel win i wódek jest do odstąpienia z powodu sporu współników. — Oferty pod lit. „B.“ do „Głosu“. 16-1

SKLEP
przy Górnym Rynku, dobrze prosperujący do sprzedania. Oferty do admin. „Głosu“ pod „Rynek“. 1613-1

DONIESIENIA ROZM.

ODDAM
dziecko (chłopca) 14 tygodniowe na własność. Narutowicza 59 klinika położnicza. 1597-2

PANNA
inteligentna, lat 25, posiadająca kompletne umeblowanie do pokoju i kuchni, na posadzie, pragnie poznać pana, posiadającego mieszkanie; najchętniej fachowca. Oferty sub „Uczciwa“ do „Głosu“. 1620-1

„GIEŁDA PRACY“

CHŁOPIEC
potrzebny do terminu Orła 25, stolarnia 1567-2

AGENTÓW
na wysoką prowizję do sprzedaży szwedzkich wirówek „Drott i Svea“ poszukuje firma Wugęska w Warszawie. Sprzedaż odbywa się po wsiach całej Kongresówki. Zgłaszać się Łódź, Napiórkowskiego 45, Herman Sonnenberg, w dniu 17, 18, 19 b. m., od godz. 5-5 po poł. 1611-4

MALOWANIA
na wszelkich materiałach najnowszą techniką wyuczam szybko i gruntownie, oraz przyjmuję zamówienia. Lubińska, Kilińskiego 60, m. 27. 1629-1

PRACOWNIA
ubiorów dzieciennych wykonywa wszelką garderobę dla chłopców i dziewcząt. Robota wykłówna. Ceny przystępne. Lubińska, Kilińskiego 60, m. 27. 1628-1

PANNA
z kaucją poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki. Oferty pod „Kaucja“ do „Głosu“. 1615-2

PANIENKA
ewang. poszukuje zajęcia w gospodarstwie, obezna także z szyciem i czyszczeniem. Oferty składać do admin. „Głosu Polskiego“ pod „A. B.“. 1612-2

ZAGUB. DOKUMENTY

JÓZEFY NAGÓRKIEWICZ
zaginięła książka z Kasy Chorych. — Zwrócić: sienkiewicza № 20, m. 6. 1621-1

AGATER EDWARD
zgubił książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych № 001-7. 1617-3

KROJU, SZYCIA,
modelowania wyucza pracownia ubiorów damskich, dzieciennych oraz bielizniarstwa, haftu liet. Żeromskiego № 75, m. 52, II wejście, parter.